

Protokół Nr 26/17
Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego
12 września 2017 r.

1. Otwarcie sesji.

XXVI Sesję Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego, otworzyła i obradom przewodniczyła Teresa Kalina przewodnicząca Sejmiku. Powitała wszystkich radnych i zaproszonych gości oraz stwierdziła, iż zgodnie z listą obecności, jest niezbędne quorum, aby dzisiejsze decyzje i uchwały były prawomocne.

Nieobecność usprawiedliwili:

- Maria Ilnicka – Mądry
- Andrzej Niedzielski
- Krystyna Kołodziejska – Motyl
- Paweł Mucha

Zgodnie z § 25 ust. 2 Statutu Województwa Zachodniopomorskiego na sekretarzy obrad powołała : Cezarego Szeligę i Joannę Żurowską.

Lista obecności radnych jest załącznikiem nr 1.

Lista osób zaproszonych do udziału w obradach jest załącznikiem nr 2.

2. Przyjęcie porządku obrad.

Porządek obrad wszyscy otrzymali pocztą. (załącznik nr 3)

Przewodnicząca obrad poinformowała, że ze względów formalnych konieczna jest zmiana kolejności, tzn. punkty 4.5; 4.8; 4.9; 4.10 i 4.11 – muszą być przed 4.2 i 4.3 czyli przed zmianami w budżecie i zmianą WPF.

Ponadto:

- na wniosek Komisji Rozwoju, Promocji i Współpracy Zagranicznej wprowadzenie projektu uchwały w sprawie przyjęcia Rezolucji XV Forum Parlamentów Regionalnych Południowego Bałtyku – jako punkt 4.17.
- Na wniosek klubu PiS są zmiany w komisjach, jest rezygnacja z k. rewizyjnej pani Haliny Szymańskiej, z członkostwa i przewodniczenia tej komisji, oraz akces pani Szymańskiej do k. Budżetu. Pan Nieckarz Krzysztof natomiast rezygnuje z k. Budżetu i jest propozycja aby przewodniczył komisji Rewizyjnej.
Wszystkie te zmiany byłyby w punkcie ostatnim czyli 4.18, jako podpunkty a; b; c; itd.

Jerzy Kotłęga: chciałbym prosić wszystkich o zagłosowanie z wprowadzeniem do porządku obrad punktu dotyczącego Rezolucji XV Forum Parlamentów Regionalnych Południowego Bałtyku. Autorem tej Rezolucji z jednej strony jest nasza komisja Rozwoju, z drugiej strony administracja pana marszałka, Rezolucja ta uzyskała akceptację w drodze aklamacji przez wszystkie regiony, które są członkami Forum. Muśmy już pracowali kilka miesięcy nad tą Rezolucją, także to nawet nie jest projekt, to jest Rezolucja a dzisiejsze głosowanie będzie tzw. parafowaniem w formie uchwały.

Dariusz Wieczorek: chciałbym w imieniu klubu SLD zgłosić wniosek o to, ażeby zdjąć dzisiaj z porządku obrad punkt dotyczący utworzenia instytucji kultury pod nazwą Morskie Centrum Nauki im. prof. Jerzego Stelmacha w Szczecinie, i chcę wyraźnie powiedzieć, SLD był prekursorem tworzenia muzeum morskiego i dzisiaj tą inicjatywę, żeby była jasność, co do intencji również wspieramy. Natomiast nie może być tak, że decyzję dotyczącą powstania nowej instytucji kultury mamy podjąć w przeciągu 24 godzin, bo słyszymy te argumenty, że wpisaliśmy to w WPF w 2016, ok. wpisaliśmy, natomiast nie wpisaliśmy żadnych środków finansowych związanych w funkcjonowaniem nowej

instytucji kultury. Dzisiaj nie mamy żadnych informacji na temat stanu zaawansowania prac jeżeli chodzi o tworzenie tej jednostki, nie mamy żadnej informacji, oprócz informacji medialnej, dotyczących koncepcji funkcjonowania tej jednostki. Uchwałę otrzymujemy de facto tydzień przed sesją. To jest zbyt poważna sprawa w obecnej sytuacji budżetowej żeby sobie tak ad hoc o tym dyskutować, tworzyć nowy podmiot. Dlatego, ze względu na szacunek dla pana profesora i dla pana rektora, proponujemy dzisiaj ażeby zdjąć z porządku obrad ten projekt uchwały, natomiast w to miejsce wprowadzić punkt dotyczący informacji co do stanu tworzenia tejże instytucji, bo zwracamy uwagę na to, że to wszystko tworzy się bez szerszych konsultacji, bez porozumienia z miastem. My stoimy na stanowisku, że powinny się odbyć wspólne komisje kultury, miasta i województwa, gdzie przedstawiono by tą całą koncepcję. Stoimy na stanowisku, że powinno się odbyć tutaj, w sali sejmiku, szerokie spotkanie z przedstawicielami uczelni wyższych, przedsiębiorcami, żeby przedstawić ideę tworzenia tego centrum. Dopiero, jeżeli przeprowadzimy te szerokie konsultacje można tworzyć jednostkę kultury i można wydawać na to pieniądze, chyba, że chcemy zacząć od tego, że tworzymy etaty, sekretarki, samochody. A to nie jest dzisiaj najważniejszy kierunek, szczególnie, że ta decyzja będzie dotyczyła budżetu i wydatków budżetowych, a jaką mamy sytuację budżetu każdy doskonale wie, i problemy służby zdrowia, i problemy zamku, i problemy dotyczące upadających zakładów, itd. Dzisiaj propozycja jest taka, zdjęcie tego punktu z porządku obrad, w to miejsce wprowadzenie punktu dotyczącego informacji co do stanu zaawansowania prac nad tworzeniem tej jednostki i przesunięcie tego projektu na sesję, bądź październikową, bądź listopadową.

Teresa Kalina: ponieważ jest to wniosek formalny trzeba go poddać pod głosowanie, chyba, że ktoś z państwa chce jeszcze zgłosić wniosek przeciwny?

Jan Kuriata: zgłaszam wniosek przeciwny do tego, co zgłasza pan Wieczorek.

Następnie przewodnicząca poddała wniosek zgłoszony przez pana radnego Dariusza Wieczorka pod głosowanie.

Drogą głosowania wniosek został odrzucony

Wynik głosowania:

Za – 7
Przeciw – 17
Wstrzymało się – 0
Głosy nieoddane – 0

Robert Grzywacz: chciałbym wnieść do porządku obrad zmianę związaną z trudną sytuacją w rolnictwie. My jako klub SLD jeździliśmy po powiatach, sprawdziliśmy tą sytuację, która jest w gminach i chciałbym, żeby to była ważna sprawa, i to bardzo ważna, bo to jest główną gałąź przemysłu w naszym województwie a jest usytuowana na samym końcu. Jako klub radnych chcemy, żeby ten punkt przenieść do przodu, po uchwałach budżetowych.

Teresa Kalina: jeżeli to jest wniosek formalny o zmianę kolejności, to poddaje go pod głosowanie.

Wynik głosowania:

Za – 6
Przeciw – 13
Wstrzymało się – 3
Głosy nieoddane – 4

Stanisław Kalina: myślę, że głosujemy nie za bardzo na temat, tu nie odbywa się kwestia głosowania nad wnioskami formalnymi w toku debaty, tylko to jest punkt dotyczący porządku obrad i wnioski dotyczą porządku obrad, wniosek składany w trakcie zmiany porządku, a kolejność punktów to też jest porządek obrad, musi być głosowany zgodnie z ustawą o samorządzie województwa bezwzględną większością głosów, ten wniosek nie został odrzucony, ponieważ nie osiągnął wymaganej większości, a większość bezwzględna liczona jest od ustawowego składu sejmiku, który wynosi 30, tj. 16 głosów musi być za odrzuceniem. W związku z tym wniosek pana radnego nie został odrzucony. Punkt należy umieścić zgodnie z wnioskiem pana radnego, czyli po budżecie.

Teresa Kalina: czyli projekt tej uchwały będzie po zmianach w budżecie i po WPF.

Dariusz Wieczorek: chciałem tylko aby przypomnieć, jakie były wyniki głosowania przy tym pierwszym głosowaniu?

Teresa Kalina: 17 do 7. Poddaję teraz po głosowanie wnioski, o których mówiłam na wstępie, czyli :

1) punkt 4.5 jako punkt 4.2

Wynik głosowania:

Za – 23
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0
Głosy nieoddane – 2

Wniosek został przyjęty.

2) punkt 4.8 jako punkt 4.3

Wynik głosowania:

Za – 21
Przeciw – 1
Wstrzymało się – 0
Głosy nieoddane – 4

Wniosek został przyjęty.

3) punkt 4.9 jako punkt 4.4

Wynik głosowania:

Za – 25
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0
Głosy nieoddane – 1

Wniosek został przyjęty.

4) punkt 4.10 jako punkt 4.5

Wynik głosowania:

Za – 20
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0
Głosy nieoddane – 6

Wniosek został przyjęty.

5) punkt 4.11 jako punkt 4.6

Wynik głosowania:

Za – 25
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0
Głosy nieoddane – 1

Wniosek został przyjęty.

6) na wniosek Komisji Rozwoju, Promocji i Współpracy Zagranicznej wprowadzenie projektu uchwały w sprawie przyjęcia Rezolucji XV Forum Parlamentów Regionalnych Południowego Bałtyku

Wynik głosowania:

Za – 25
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0
Głosy nieoddane – 1

Wniosek został przyjęty.

7) na wniosek klubu PiS - zmiany w komisjach,

Wynik głosowania:

Za – 24
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0
Głosy nieoddane – 2

Wniosek został przyjęty.

Na zakończenie przewodnicząca poddała pod głosowanie cały porządek obrad (z uwzględnieniem wcześniej przyjętych zmian)

Drogą głosowania porządek został przyjęty i jest załącznikiem nr 4 do niniejszego protokołu.

Wynik głosowania:

Za – 25
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 1
Głosy nieoddane – 0

3. Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji Sejmiku.

Protokół z ostatniego posiedzenia znajdował się w Kancelarii Sejmiku.
Drogą głosowania został przyjęty bez uwag.

Wynik głosowania:

Za – 24
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 1
Głosy nieoddane – 0

4. Podjęcie uchwał

4.1 w sprawie utworzenia instytucji kultury pod nazwą Morskie Centrum Nauki im. prof. Jerzego Stelmacha w Szczecinie,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 5.

Projekt pozytywnie zaopiniowała komisja:

- Oświaty, Kultury i Sportu
- Budżetu i Spraw Samorządowych

Olgiard Geblewicz: to dzisiaj dla mnie wielki zaszczyt, że mogę prezentować państwu projekt uchwały sejmiku w sprawie powstania Centrum Nauki im. prof. Stelmacha w Szczecinie. Mam takie głębokie przekonanie, że tak jak wyjątkowym będzie ten projekt tak i wyjątkowym jest dzisiejszy moment, bo to jest położenie już wprost instytucjonalnego kamienia węgielnego, nie tylko pod sam obiekt ale pod instytucję, która, mam takie głębokie przekonanie, będzie zmieniała oblicze, wizerunek Szczecina, Pomorza Zachodniego, będzie takim kolejnym powodem do dumy, dumy tego sejmiku, naszego

pokolenia, że na Ziemię Zachodniopomorską, że do Szczecina wprowadzamy własne pomysły, własną przestrzeń, nie tylko żyjemy historią, nie tylko żyjemy pięknym układem urbanistycznym, który odziedziczyliśmy po poprzednikach, Wałami Chrobrego, które też im zawdzięczamy, ale że mamy kolejny powód do tego, żeby powiedzieć, że nasze pokolenia Szczecin pozostawiają piękniejszym. Niewątpliwie powstanie filharmonii, powstanie centrum Dialogu Przełomy odcisnęło już znak naszych czasów w tym mieście, ale niewątpliwie ta idea odwrócenia Szczecina do wody, idea wykorzystania Międzyodrza, społecznego wykorzystania, nie industrialnego, jest wciąż wielkim wyzwaniem. Głęboko wierzę w to, że realizując ten projekt przyczyniamy się do tego, że odmienimy Szczecin, przybliżymy go do wody, ale jednocześnie będziemy pamiętali w tym miejscu, w tym mieście, skąd się wywodzimy, będziemy pamiętali o naszych morskich tradycjach, bo tak jak już dzisiaj zostało to przywołane, idea muzeum morskiego w Szczecinie ma wiele lat i pewnie wielu ojców. dzisiaj dowiedziałem się, co było dla mnie bardzo mocno zaskakujące, że to idea SLD, to niewątpliwie wiadomość pewnie która zaskoczyła nie tylko mnie ale i wielu na tej Sali, ale uważam, że jeżeli SLD dalej z tą ideą się utożsamia to tylko dobrze, bo chciałbym żeby z tą ideą powstania Centrum Nauki żeby się utożsamiały nie tylko wszystkie siły polityczne ale również wszyscy mieszkańcy. Idea Centrum Morskiego powstała wiele lata temu. Zakładaliśmy, że obiekt ten, który posadowimy na Łasztowni uda się zrealizować jeszcze w poprzedniej perspektywie za mniej więcej 40 milionów złotych. Tyle zostało wówczas określone w konkursie na koncepcję architektoniczną. Niestety, okazało się, że realizacja tego typu obiektu w tym miejscu i za te pieniądze jest bardzo trudna i wówczas mieliśmy do wyboru albo znacząco obniżyć koszty powstania tego typu obiektu albo też przygotować się do niego lepiej. Pierwotnie, dzięki takiemu wkładowi intelektualnemu ale i pasji Śp. prof. Stelmacha miało to być muzeum morskie z komponentem centrum nauki, a więc w tym miejscu miało się znajdować centrum nauki, które jednak nie miało mieć dominującej funkcji, dominującą funkcją miało być muzeum. Jak wiecie państwo, czasy się zmieniają, zmieniają się również możliwości finansowe. W tej perspektywie nie możliwe jest realizowanie obiektów o charakterze muzealnym w większej skali dlatego po wielu analizach, nie chcąc ujmować pewnemu rozmachowi tego obiektu stwierdziliśmy, że podejmiemy do tematu inaczej. Wyjdziemy, że dominującą będzie funkcja centrum nauki, natomiast całe to centrum będzie opowieścią morską, szczecińską, morską opowieścią w ramach do której przygody, głęboko wierzę, że również młodzi ludzie ale i nie tylko, mam nadzieję, że również rodzice, poznają nasze tradycje, tradycje morskie Szczecina, Pomorza Zachodniego, i dowiedzą się znacznie więcej o morzu w sposób interesujący, w sposób przyswajalny, w sposób również empiryczny, bo do tego sprowadzają się dzisiaj współczesne centra nauki. Głęboko wierzę, że wyzwanie, które sobie postawiliśmy na pewno jest gigantycznym wyzwaniem, ale dzięki temu możemy mieć w mieście obiekt wyjątkowy, bo centrów nauki na świecie jest bardzo dużo natomiast tych, które skupione są właśnie na morzu i które stawiają sobie bardzo ambitne wyzwanie włączenia jak największej ilości lokalnych pomysłów jest stosunkowo niedużo, jednak większość tego typu centrów skupia się na tym, że 80-90% zawartości powstaje w innych miejscach, są to projekty, pomysły kupowane gdzieś na świecie, niewiele centrów zadaje sobie trud aby wykorzystywać potencjał intelektualny i doświadczenie własnego regionu. My chcemy żeby w naszym przypadku te procenty wyglądały nieco odmiennie i żeby zdecydowanie większa część zawartości tego obiektu była wypełniona treścią, która powstanie na Pomorzu Zachodnim. Wiemy, że to jest gigantyczne wyzwanie, dlatego też dzisiaj, przygotowani już finansowo, bo tak jak powiedzieliśmy, Wysoki sejmik wyraził zgodę już jakiś czas temu na to, żeby zmienić już, przygotować finansowo fundamenty do tej inwestycji, mamy w chwili obecnej w WPF zabezpieczone 86 milionów złotych na realizację tego zadania, które w naszej ocenie pozwolą na zrobienie tego na naprawdę bardzo wysokim poziomie, natomiast z drugiej strony musimy wraz tym koordynować wszelkie inne działania związane z przygotowywaniem, kończymy przygotowywanie dokumentacji, przygotowanie dokumentacji przetargowej pod samo obiekt, ale jednocześnie już bardzo konceptualne myślenie nad tym jaka treścią, jakimi pomysłami wypełnimy ten budynek, bo to będzie kluczowe z punktu widzenia odmienności tego budynku, indywidualizmu. W dzisiejszych czasach mamy takie przekonanie, że łatwiej jest wybudować, nawet najbardziej skomplikowany obiekt niż nasaczyć go mądrą i niebanalną treścią. Dlatego też te lata najbliższe planujemy poświęcić nie tylko fizycznej realizacji tego budynku ale i zbudowaniu grupy ludzi, która będzie się tylko rozszerzała i otwierała na środowiska naukowe Szczecina po to, żebyśmy zbudowali obiekt niebanalny. Dlaczego odrębna instytucja? Tutaj wydaje się odpowiedź oczywista. Wraz z tym, kiedy zmieniliśmy podejście, zmieniliśmy koncepcje, a więc zmieniliśmy funkcję tego obiektu, na całym świecie tego typu obiekty, również w Polsce powstają jako niezależne instytucje, które mają na celu współpracować z lokalnymi środowiskami naukowymi i mają na celu nie konserwować stan i zachowywać dziedzictwo kulturowe, co jest domeną muzeum i instytucji o charakterze muzealnym, tutaj zupełnie inna funkcja, funkcja myślenia do przodu, poszukiwania pomysłów, integracji świata nauki, a co za tym idzie inne kompetencje, inne wyzwania. Oczywiście w ramach tej szerokiej sieci współpracy dotychczasowe

muzeum, które przypomnę zajmuje się zarówno historią miasta Szczecina, historią współczesną w ramach Centrum Dialogu, historią sztuki, również elementem sztuki współczesnej. Chcemy współpracować, żeby nowa instytucja oczywiście jako naturalnego partnera miała Muzeum Narodowe, natomiast uważamy, że jeżeli chodzi o efektywność jej funkcjonowania musi powstać jako nowa instytucja, i tak też dzieje się na całym świecie, nie jest to nic odmiennego. Dlaczego teraz – padło takie pytanie, że przecież nie musimy się spieszyć. Otóż jest dokładnie odwrotnie. Jeżeli przygotowujemy się do pewnych procesów, to musimy je od początku odpowiednio zaplanować, dlatego że korzystamy w 85% z dofinansowania UE. A więc dzisiaj jesteśmy przed faktem następującym, kończymy w ciągu najbliższych tygodni dokumentację, zamierzamy odebrać dokumentację obiektu i w związku z tym musimy przygotować się do rozpoczęcia procedury przetargowej tego obiektu, a więc na tą część konstrukcyjną. Uważamy, że powinna to robić już nowa jednostka, ponieważ przeniesienie beneficjenta de facto w trakcie realizacji projektu, ja nie twierdzę, że jest niemożliwe, że zmiana podmiotu beneficjenta nie jest możliwa, ale jest bardzo skomplikowana, jest bardzo nieczytelna. Co do zasad realizacji projektów unijnych wymagana jest pełna transparentność, przejrzystość. Dzisiaj planujemy powołanie tego typu instytucji, która będzie składała się przede wszystkim z tego zespołu ludzi, którzy dzisiaj pracują nad tym w Muzeum Narodowym. Tutaj mówimy o jakiś samochodach, etatach, nie wiem co autor tego typu pomysłów ma na myśli, my patrzymy w taki sposób, który ma nam zapewnić dobrą perspektywę realizacji tego projektu a nie patrzymy przez pryzmat jakiś samochodów służbowych, czy zbędnych etatów, więc nie wiem skąd w ogóle tego typu pomysł. Myślę, że odpowiedziałem na pytanie dlaczego teraz. Oczywiście teoretycznie możemy czekać, tylko prawda jest następująca, że opóźnianie tej decyzji będzie miało tylko skutki negatywne, żadnych pozytywnych. Padają również już wypowiedzi, że bez porozumienia z miastem, bez porozumienia z uczelniami. Otóż szanowni państwo, my już wiele miesięcy temu zaprosiliśmy rektorów wszystkich uczelni zachodniopomorskich do współpracy, do tego, żebyśmy stworzyli wspólną radę programową i żebyśmy pracowali nad pomysłami, bo dzisiaj najważniejszym wyzwaniem w mojej opinii jest to w jaki sposób włączyć jak najwięcej ludzi na uczelniach, również studentów. Mieliśmy tydzień temu spotkanie wianie poświęcone temu projektowi z Bussines Club-em Szczecin, gdzie pytanie zadał młody człowiek, w jaki sposób studenci będą mogli wnieść swój wkład jeżeli mają ciekawe pomysły. Nie wyobrażamy sobie, żeby nie robić tego wspólnie z uczelniami, mamy na to pewnego rodzaju pomysły, bo uważamy, że cała siła tego obiektu, tego centrum będzie tkwiła w niebanalnych pomysłach, które bardzo często też przynoszą młodzi ludzie. To są dzisiaj dla nas kluczowe wyzwania, ale dlatego też wiele miesięcy temu podpisaliśmy list o współpracy i powołaliśmy radę programową, żeby te najciekawsze pomysły móc odnajdywać, odkrywać, docelowo realizować. Jeżeli chodzi o porozumienie z miastem, to to porozumienie jest jakby oczywiste, bo pamiętajmy, że ten obiekt ma powstać na gruncie miejskim. My rozmawialiśmy z panem prezydentem, pan prezydent jest jak najbardziej za tym, żeby tego typu obiekt powstał i nie budzi to z punktu widzenia, chyba też tej funkcji, którą chcemy osiągnąć. Mamy świadomość tego, że ten obiekt ma wnieść nową jakość w przestrzeń Łasztowni, ma być takim kolejnym po, być może, Starej Rzeźni, po odnowionych dźwigozaurach i odnowionym nabrzeżu Starówki, impulsem dla tego miejsca. Ja głęboko wierzę, że tak będzie. W mojej ocenie opóźnianie tego jest ze szkodą dla miasta. Niewątpliwie dzisiaj stoimy w takim miejscu, kiedy będziemy decydowali o tym czy tego typu instytucja, tego typ[u] obiekt ma powstać czy też nie. Wszystkich państwa serdecznie proszę i namawiam do tego, żeby akurat tego miejsca, tego obiektu nie czynić przedmiotem tanich rozgrywek politycznych, bo w mojej ocenie nie wato. Cała idea jest zbyt wartościowa dla Zachodniopomorskiego świata nauki, dla atrakcyjności turystycznej naszego regionu, dla ożywiania nowych przestrzeni miejskich, dla popularyzacji nauki wśród najmłodszych pokoleń. Dzisiaj jesteśmy do tego przygotowani pod względem finansowym, prawie jesteśmy przygotowani pod względem dokumentacyjnym i musimy być również przygotowani pod względem organizacyjnym.

prof. Edward Włodarczyk Rektor Uniwersytetu Szczecińskiego: Szanowni Państwo Radni, ogromnie się cieszę, że mogę stać w tym miejscu i wypowiedzieć się na temat Morskiego Centrum Nauki im. prof. Jerzego Stelmacha. Potwierdzam tu wiele informacji, które przekazał pan marszałek Olgiard Geblewicz, o najpierw muzeum morskim w Szczecinie, a później o Morskim Centrum Nauki dyskutujemy od dłuższego czasu. O ile mnie pamięć nie myli, po raz pierwszy brałem udział w dyskusji nad ideą muzeum morskiego w Szczecinie chyba w 2008 roku. Ta idea się zmieniała. Dyskutowano nad nią w bardzo szerokim gronie, byli przedstawiciele właściwie wszystkich środowisk, i naukowych i reprezentujących szkoły, i reprezentujących gospodarkę morską. Ta idea ewoluowała i dobrze stało się, że ona dzisiaj ma być urzeczywistniona pod nazwą Morskie Centrum Nauki im. prof. Jerzego Stelmacha. Wyższe uczelnie swoją deklarację co do słuszności ale i swoją deklarację co do współpracy wyraziły rok temu, to chyba było w październiku, kiedy podpisaliśmy list intencyjny. Ten

list intencyjny został podpisany jednak po dyskusji na uczelniach, po pewnym przemyśleniu. Tu chciałbym podkreślić, że stanowisko wszystkich publicznych uczelni, i z Szczecina i z Koszalina było jednoznaczne, że popieramy ideę Morskiego Centrum w Szczecinie. Popieramy z wielu względów. Jednym z najważniejszych jest integracja środowiska naukowego Pomorza Zachodniego. Morskie Centrum Nauki będzie prezentowało osiągnięcia nauki zachodniopomorskiej, nie poszczególnych uczelni. Myślę, że to Morskie Centrum będzie jeszcze mocno podkreślało specyfikę naszego regionu, jego ukierunkowanie na morze, badania morskie, itd., bo w tych dyscyplinach, które są związane z morzem naprawdę stanowimy, powiedziałbym nieskromnie, ważny ośrodek, nie chciałem użyć słowa potęga. Zatem, jako środowisko akademickie jesteśmy za utworzeniem Morskiego Centrum Nauki, przy czym to nie będzie instytucja sensu stricto czysto naukowa, to będzie instytucja pokazująca czy przybliżająca zwykłemu mieszkańcowi, młodzieży te problemy, które są związane z badaniami morza, i oczywiście jest jeszcze ważny ten nurt muzealny, o którym tutaj pan marszałek wspominał. Szczecin zasługuje na takie Morskie Centrum Nauki, bo możemy sobie tutaj postawić retoryczne pytanie, dlaczego nasi uczniowie mają jeździć do Warszawy, Gdańska, żeby oglądać właśnie te osiągnięcia naukowe, chociażby w Centrum Nauki Kopernik, to przybliżenie do osiągnięć naukowych, skoro można to robić w Szczecinie. Szczecin nie tylko potrzebuje takiego Centrum ale Szczecin ma również możliwość zaprezentowania swoich własnych osiągnięć. Tu chciałbym jeszcze odnieść się do patrona tego Centrum prof. Jerzego Stelmacha. Jest to postać wyjątkowa, powiedziałbym szkoda, że prof. Stelmach tego czasu nie dożył, zmarł w 2012 roku, ale od samego początku uczestniczył w dyskusjach nad muzeum morskim, i prof. Stelmach ma ogromne zasługi dla popularyzacji nauki wśród młodzieży szkolnej. Jeszcze przed kilkunastoma laty był gorącym zwolennikiem stworzenia takiego Centrum w Szczecinie, w takiej mini formie znalazło wyraz w Eurece, która prezentowała najbardziej proste prawa fizyki i przybliżała to uczniom. Chyba jeszcze 2 lata temu Eureka mieściła się w Domu Marynarza w obiekcie Uniwersytetu Szczecińskiego. Widziałem wielokrotnie wycieczki szkolne, które oglądały w Eurece i fascynację tych młodych ludzi tymi wszystkimi zjawiskami i to, że te zjawiska jawiły im się proste. Oczywiście w Centrum będziemy mogli to pokazywać inaczej, będziemy mogli to pokazywać bardziej nowocześnie, nie ulega wątpliwości, że prof. Stelmach ze swoimi pomysłami wyprzedzał epokę, może trochę był nierozumiany, nawet w środowisku akademickim, ale odegrał tutaj niesłychanie ważną rolę i dlatego on jako patron tego Morskiego Ośrodka Nauki wydaje być się osobą jak najbardziej predysponowaną do tego. Dyskutując o Morskim Centrum Nauki powinniśmy sobie tylko zadawać pytanie, jak to zrobić i jak szybko to zrobić a nie czy w ogóle to zrobić. W imieniu środowiska akademickiego, własnego uniwersyteckiego ale myślę, że tutaj również całego środowiska akademickiego i Szczecina i Koszalina powiem, że to środowisko jest ogromnie przychylnie temu projektowi i deklaruje zaangażowanie nie tylko w realizację projektu, ale później zaangażowanie tego środowiska akademickiego w funkcjonowanie Morskiego Centrum Nauki. To dla dobra nie tylko środowiska akademickiego ale dla dobra całego Pomorza takie Centrum nauki powinno tutaj powstać.

Witold Jabłoński pełnomocnik Marszałka Województwa przedstawił prezentację nt. planowanego Centrum, przedstawiona prezentacja jest załącznikiem nr 6 do protokołu.

Jan Kuriata: pan pełnomocnik powiedział o tym, że po początkowych sukcesach bardzo często losy tego typu centrów są trudne. Ja chciałem przywołać swoje osobiste doświadczenia i wiedzę, i odwiedzanie ośrodków od lat osiemdziesiątych. Pierwszy taki ośrodek tego typu powstał w Paryżu na terenie starych rzeźni, w dwudziestej dzielnicy Paryża. Trwało to kilka lat, w 1986r. prezydent Francji otworzył i zainaugurował Centrum Nauki, Muzeum Naukowe Miasteczko Nauk, ja tam byłem w 1987 roku, stałem w niekończącej się kolejce. Druga taka kolejka mi się trafiła w Warszawie, kiedy Muzeum Kopernika, to Centrum Kopernika zostało otwarte, również stałem 3 godziny w kolejce, żeby zobaczyć. Bardziej właściwe miejsce dla nas, które dorzuciłbym do listy, do wiedzy pana pełnomocnika, to jest Muzeum, które powstało w Nantes, zresztą zaprzyjaźnionej z nami Loarą Atlantycką, bo to jest miasto, dawna stolica bretońska, gdzie w 1991 roku otworzono dokładnie takie samo Centrum jak to nasze, które chcemy otworzyć. Zwiedzałem to muzeum już jako radny województwa, poprosiłem o możliwość rozmowy z osobami, które zarządzają tym muzeum, jakaś osoba z kierownictwa spotkała się ze mną, wyjaśniała, była planowana wizyta w Nantes, jak pan marszałek zapewne pamięta, ona została odwołana po zamachach terrorystycznych we Francji, kiedy Francuzi powiedzieli, że na lotniskach nie jest tak do końca bezpiecznie, i jakoś ten temat upadł. Warto by, moim zdaniem, ja będę również przekazywał te informacje, żeby Muzeum w Nantes zobaczyć, które funkcjonuje od 1991 roku, ciągle z ogromnym sukcesem. To jest miasto podobnie jak Szczecin, ponieważ właściwie stocznie znajdują się kilkadziesiąt kilometrów dalej, podobnie jak u nas Świnoujście, które jest nad morzem. Dlaczego o tym mówię, ponieważ wszystkie uwagi zastrzeżenia, które słyszałem w czasie obydwu komisji są oczywiście w jakiś sposób uzasadnione, na pewno istnieje jakaś obawa, z czego to potem utrzymamy,

kto na to da pieniądze? To nie są błahe sprawy, natomiast chciałem powiedzieć, że potrzeba czasami odwagi, trzeba czasami wyobraźni. Jeżeli ta wyobraźnia i odwaga są, to wtenczas dokonujemy dużych dzieł, Szczecin zasługuje, jak powiedział pan profesor, na to aby stał się prawdziwym centrum. Teraz są pieniądze unijne, o tym mówił pan marszałek. Nie będę powtarzał tych argumentów, teraz jest dobry moment. To, że teraz powołamy tę instytucję, mam nadzieję, że Sejmik powoła tę instytucję, to nie oznacza, że my jako radni nie będziemy śledzili, nie będziemy mieli wpływu, jaki kształt ostatecznie będzie to Morskie Centrum miało. Oczywiście, że 100 tys. zakładane odwiedzających, to jest bardzo skromne, i bardzo dobrze, że jest tak skromnie zakładane, bo lepiej skromnie a potem doznajemy miłego rozczarowania, czy zaskoczenia niż odwrotnie. Jest to dobry czas, to nie znaczy, że my jako radni i zarząd, nie mamy świadomości tego że to nie będzie taka łatwa i bezpieczna i przyjemna podróż, ale tylko odważni wygrywają. Miejmy odwagę i apeluję do wszystkich państwa o to, co apelował również pan marszałek, nie róbmy z tego takiej sytuacji anegdotycznej jak dwie nie lubiące się sąsiadki się spotykają, jedna pyta drugą, a pani w którą stronę, bo ja w przeciwną. Zróbmy tak, że będziemy oczekiwali oczywiście od zarządu i organizacji, które zajmują się Morskim Centrum, abyśmy my jako radni również mieli na to wpływ, abyśmy wiedzieli jak to wszystko będzie wyglądało, Klub Radnych PO popiera wniosek, który złożył zarząd.

Dariusz Wieczorek: wysłuchaliśmy pana marszałka, wysłuchaliśmy pana pełnomocnika. Na jedno zdanie zwróciłem uwagę z tego co pan marszałek powiedział, że czasy się zmieniają. Tak, czasy się zmieniają, ale pan panie marszałku widzę, że pan się nie zmienia, i to jest niebezpieczne, bo zwracam uwagę wszystkim na jedną rzecz, to o czym rozmawiamy dzisiaj, to widzimy to pierwszy raz. Niektórzy mówią, że widzą drugi. Mam pytanie, kiedy widzieli pierwszy raz, wczoraj? W związku z czym, to o czym rozmawiamy dzisiaj to jest kwestia również szacunku do sejmiku i do radnych, bo to ostatecznie my podejmujemy decyzje finansowe, ostatecznie my podejmujemy decyzję o utworzeniu tej jednostki, a zobaczcie przez półtorej godziny nie padło ani jedno słowo dotyczące złotówki, finansowania, zakresu zabezpieczenia finansowego, itd. Panie marszałku, ja naprawdę wzruszyłem się pana przemówieniem, ale jeszcze raz chce powiedzieć, i mówię to w imieniu SLD, mówię to w imieniu naszej grupy radnych, proszę słuchać wielkiego autorytetu, i pana rektora, i środowiska wyższych uczelni, to nie jest problem dzisiaj czy zrobić to centrum, tylko tak jak to pan profesor powiedział problem jest jak to zrobić i jak szybko to zrobić. Otóż panie rektorze, pan tutaj jest pierwszy raz w tej kadencji, muszę panu powiedzieć tak, że przy takim podejściu obecnego zarządu będzie wielki problem żeby to zrealizować. To jest konfliktowanie, brak, mówiąc krótko, profesjonalizmu w działaniu. Naprawdę szafuje się wielkimi słowami, Szczecin potrzebuje, słusznie, ja się tu urodziłem, Szczecin potrzebuje, potwierdzam, tylko może ktoś z was by poszedł do tego Szczecina i z tym Szczecinem porozmawiał, może zrobmy to rzeczywiście wspólnie, razem, może już dzisiaj te listy intencyjne jak są podpisane z uczelniami wyższymi, o których dzisiaj, podkreślam, się dowiadujemy, to może warto również podpisać z Radą Miasta Szczecina czy z prezydentem miasta, niech wszyscy się czują za to współodpowiedzialni. Ja jeszcze raz chcę powiedzieć, bo to jest przy każdej sprawie, macie większość na tej sali, tylko szanujmy siebie nawzajem, to nie są wasze pieniądze, to nie jest wasze województwo, my też chcemy być za to współodpowiedzialni. Jeżeli mamy uwagi i mamy prośby o wyjaśnienie, to nie traktujcie, że tu się toczy jakaś gra polityczna, bo dzisiaj będziecie podejmowali decyzje większością głosów, żeby była jasność. Ja od razu oświadczam, SLD nie będzie blokowało tej inicjatywy, natomiast będziecie podejmowali decyzje. I powiedźcie mi, jaką decyzję podejmujecie? Ile to nas ma kosztować do końca roku? Proszę mi pokazać zmiany w budżecie i proszę mi pokazać budżet tej nowej instytucji, proszę mi powiedzieć ile w tym roku będzie miesięcznie wynosił, ile będzie trzeba w budżecie dopisać, ile będzie w przyszłym roku wynosił? Proszę mi to pokazać. Podejmujecie decyzje, są dzisiaj zmiany w budżecie, gdzie ta instytucja jest wpisana? Może tam coś maczką jest zapisane, ale ja nie widziałem. Jak nie ma budżetu dla tej instytucji, to jak ta instytucja będzie funkcjonować? Za miesiąc będziemy się zastanawiali czy to ma być 1 milion czy 5 milionów? W ten sposób się tego nie robi, tym bardziej, że symulacja była piękna dotycząca ilości uczestników, ilości zwiedzających. Już dzisiaj taka symulacja jest a ja pytam gdzie jest symulacja dotycząca przygotowania całej inwestycji, bo w dokumentach, które otrzymaliśmy 31 sierpnia oprócz paru obrazków, które zobaczyliśmy, mamy wartość całej inwestycji podaną w wysokości 86,7 miliona brutto. O.K. to jest na dzisiaj, znacie państwo moje podejście do tego, co robi ten zarząd województwa, i to się skończy pewnie nie 80 a 150 milionów jak znam życie, ale w porządku, jest to na dzisiaj. Ale jakie jest finansowanie, mówimy o RPO, co się dzieje z kontraktem, bo przecież ta inwestycja była w kontrakcie terytorialnym, nie mamy żadnej na ten temat wiedzy oprócz informacji, że coś wysłano do rządu. Jest pytanie jak zarząd zabiega o środki centralne, jest pytanie czy spotkaliście się w przypadku tak wielkiej inwestycji tworzenia nowej jednostki kultury z Ministrem Kultury, czy spotkaliście się z zachodniopomorskimi parlamentarzystami? Nie zrobiliście tego i dzisiaj

przychodzie z projektem uchwały i narzekacie, jak już pan marszałek chciał mnie zaczepić politycznie, to ja na koniec też zaczepię, narzekacie na ten PIS centralnie, że w nocy przychodzi projekty ustaw przedstawia, a wy co robicie? Projekty uchwał na instytucje kultury o wartości inwestycji 100 milionów przedstawicie parę godzin przed sesją nie dając nam nawet szansy na merytoryczną dyskusję. Robicie dokładnie tak samo. Dlatego w mojej ocenie to jest wielki błąd, ale tak jak mówię, my nie będziemy tego blokować, ale naprawdę nie idźcie tą drogą, tutaj potrzeba współpracy wszystkich ze wszystkimi.

Lech Bany: myślę, że tak jak byłem wczoraj na komisjach, rzeczywiście chyba nikt nie miał sprzeciwów co do stworzenia tej inwestycji. Te wątpliwości, pytania, które były przekazywane, my jako klub PSL też mieliśmy spotkanie, żeby wyjaśniać te trudne pytania dotyczące funkcjonowania. Myślę, że te informacje, które uzyskaliśmy wiele rzeczy wyjaśniło. Jako PSL bierzemy również odpowiedzialność za powołanie tej instytucji, będziemy głosować za utworzeniem Morskiego Centrum Nauki.

Robert Grzywacz: szokuje mnie ta wypowiedź radnego, że są radni i radni, że pan pełnomocnik raczył poinformować radnych klubu PSL o aspektach finansowych a nas skromnych radnych z SLD nie.

Agnieszka Przybylska: mimo, że nie jestem szefem klubu PiS ale przez koleżankę i kolegów zostałam upoważniona, żeby w imieniu naszego klubu przedstawić nasze stanowisko. My nie mamy wątpliwości i nie negujemy potrzeby powstania Morskiego Centrum Nauki im. prof. Jerzego Stelmacha w Szczecinie, którego zresztą osobiście znałam i bardzo poważam, nie mamy żadnych wątpliwości, że to jest potrzebne, ale to nie to mamy dzisiaj rozstrzygać, to przecież się rozstrzygnęło w 2016 roku. Powtórne przekonywanie nas, że takie centrum jest potrzebne troszkę niecelowe było dzisiaj. Ta decyzja już zapadła, natomiast czym innym jest decyzja dzisiejsza, że zaangażowano grupę, która bardzo dobrze funkcjonowali, parowników Muzeum, ma się zamienić w odrębną instytucję. Tu jako radni klubu PiS nie zostaliśmy wystarczająco przekonani, nie zostało to dogłębnie rozważone dzisiaj, na inny temat była mowa, z pasją, pięknie, ale temat do którego nie trzeba przekonywać, natomiast wszystkie niuanse i aspekty, czy lepiej jest żeby to było w ramach Muzeum, i tu jesteśmy bardzo wdzięczni koledze, panu Kuriacie, że przypomniał, że analogiczne centrum w Francji jest właśnie przy Muzeum. Ja wiem też o takim przykładzie w Monachium, gdzie eksponaty muzealne są jednocześnie połączone z częścią naukową i wspaniale dzieciaki się tam bawią i to się sprawdza. Więc tak jak tutaj kolega Kuriata mówił, tak jak ja widziałam w Monachium, obie formy są możliwe, i odrębnie funkcjonujące i w ramach muzeum. Jeśli dzisiaj, z wczoraj informacja, też nas nie przekonano dlaczego, przynajmniej nie w czytelny, jednoznaczny sposób, dlaczego akurat musimy zabrać to od Muzeum i zrobić odrębną jednostkę. Także nie kwestionując w żaden sposób potrzeby istnienia tego Morskiego Centrum, nie kwestionując tego, sygnalizujemy, że nie przekonano nas, nie rozważono tych wszystkich aspektów. Nie kwestionując idei wstrzymamy się od głosu.

Jerzy Kotłęga: Muzeum nasze z panem dyrektorem Karwowskim na czele zrealizowało już jedną inwestycję, to jest Centrum Dialogu Przelomy. Dobrze zrealizowało te inwestycje od strony organizacyjnej, były jakieś tam kłopoty, ale Muzeum udowodniło, że może być inwestorem. Nie wiem dlaczego poszukujemy innych bytów inwestycyjnych, organizacyjnych. Chciałbym się też odnieść do tego o czym pan marszałek powiedział, że ze zdziwieniem się odnosi, że SLD było za. Może szerzej powiem, bo nie tylko SLD było za, 30 stycznia 2006 r. czyli prawie 12 lat temu odbyło się posiedzenie komisji Oświaty w Sejmiku, wtedy przewodniczyłem tejże komisji. Na posiedzeniu omówiliśmy kwestie powstania i działalności Muzeum Morskiego w Szczecinie. To się odbywało w styczniu 2006r. Natomiast niespełna pięć miesięcy później 8 czerwca 2006r. wspólnie z panem Pawłem Bartnikiem, wówczas przewodniczącym komisji kultury RM Szczecina zwołaliśmy wspólne posiedzenie komisji naszych. Wówczas oto przyjęliśmy program powstania i rozwoju Muzeum Morskiego w Szczecinie. Chcę państwu powiedzieć, że na sali, zarówno w pierwszym posiedzeniu jak i drugim uczestniczyli radni praktycznie wszystkich opcji, i Samoobrony, i LPR, i PO, i SLD. Byliśmy w tej sprawie jednomyślni, nie tylko SLD było za utworzeniem Muzeum Morskiego, ale wszystkie siły polityczne ówczesnego sejmiku Ta sprawa nas pogodziła. Ale w czerwcu przyjęliśmy wspólny program z Miastem Szczecin a jesienią odbyły się wybory i wówczas ukształtowała się inna koalicja. Wówczas wicemarszałkiem został pan Witold Jabłoński, dzisiejszy pełnomocnik. I taki swoisty chichot historii, kiedyś pan marszałek Witold Jabłoński mógł realizować program uchwalony przez wspólne komisje a dzisiaj jako pełnomocnik, nie chcę powiedzieć, że musi, ale realizuje szerszy program, bo nie muzeum a Morskie Centrum Nauki. Bardzo mi się podoba koncepcja funkcjonowania Morskiego Centrum Nauki, nie mam żadnych wątpliwości, że to Centrum jest potrzebne, nie tylko Szczecinowi ale i

regionowi. To centrum powstanie, nie mam co do tego żadnych wątpliwości, natomiast nie mogę się jakby zgodzić ze sposobem finansowania, organizowania, podejścia do tego. Wiem, że w tradycji polskiej jest coś z tego, że „szlachta na koń siędzie i jakoś to będzie”. Ale o sprawach finansowych, za które my odpowiadamy powinniśmy aż do bólu co do jednej złotówki na tej sali, a wcześniej na komisjach, rozmawiać, a tego nam zabrakło.

Więcej uwag nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XXVII/397/17** i jest załącznikiem nr 7 do niniejszego protokołu.

Wynik głosowania:

Za – 18
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 6
Głosy nieoddane – 1

4.2 w sprawie udzielenia pomocy finansowej w formie dotacji celowej Gminie Parchowo w powiecie bytowskim, województwo pomorskie, z przeznaczeniem na pomoc w usuwaniu skutków materialnych i społecznych powstałych w wyniku nawałnicy,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 8

Projekt pozytywnie zaopiniowała Komisja Budżetu i Spraw Samorządowych.

Agnieszka Przybylska: dobrze, że mamy otwarte serca na cierpienie ludzi dotkniętych nawałnicą, chcę jednak przypomnieć ogromne cierpienie naszych rolników, z naszego województwa, gdzie z powodu nawałnych deszczy i niewystarczającej pracy melioracyjnych urządzeń 1/3 zboża jest nie zebrana, bo nie można kombajnem wjechać w pole. Chciałabym, żeby ta bardzo skromna kwota 300 tys., która jest przeznaczana na melioracje, te szczegółowe, żebyśmy byli bardziej hojni, a wtedy nasi rolnicy będą też lepiej zabezpieczeni.

Jerzy Kotłęga: wypada pogratulować zarządowi inicjatywy, najprawdopodobniej głosowanie będzie jednomyślne. Ja mam rodzinę na tych terenach, byłem tam, pomagałem fizycznie, zostawiłem też trochę grosza, zbierałem także informacje dotyczące Parchowa, bardzo małej gminy. To jest gmina niespełna czterotysięczna, dwujęzyczna, 30 procent to są obywatele polscy pochodzenia kaszubskiego, bardzo gospodarna, pracowita gmina. 6 września Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej zakończył tę pierwszą edycję rozdawania środków żywności, środków czystości, itd., ale to było wszystko na co ich stać. Wójt Gminy do chwili obecnej, nawet teraz, kilka dni temu, apelował o jakąkolwiek pomoc, i my się w tę pomoc dobrze wpisujemy.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XXVII/398/17** i jest załącznikiem nr 9 do niniejszego protokołu.

Wynik głosowania:

Za – 25
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0
Głosy nieoddane – 0

4.3 w sprawie przystąpienia Województwa Zachodniopomorskiego w roli Partnera do międzynarodowego projektu „Baltic Heritage Routes” (Bałtyckie trasy dziedzictwa), w ramach programu Interreg Południowy Bałtyk 2014-2020,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 10

Projekt *pozytywnie* zaopiniowała komisja:
- Budżetu i Spraw Samorządowych

- Rozwoju, Promocji i Współpracy Zagranicznej

Jerzy Kotłęga: chciałbym się zwrócić do członków zarządu widząc np. w jaki sposób reklamowano program „Społecznik” , tam również w głęboko regionalnej prasie ukazywały się śliczne, duże zdjęcia członków naszego zarządu. Chciałbym prosić aby przy produkcji tutaj materiałów reklamujących Województwo Zachodniopomorskie, ja wiem, że za moment będzie rok wyborczy, ale żebyśmy się w jakiś sposób powstrzymali od wykorzystywania tychże materiałów w taki oto sposób jak w „Społeczniku” .

Więcej uwag nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XXVI/399/17** i jest załącznikiem nr 11 do niniejszego protokołu.

Wynik głosowania:

Za – 21

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Głosy nieoddane – 4

4.4 w sprawie przystąpienia do realizacji przez Województwo Zachodniopomorskie w roli Lidera (partnera wiodącego) do międzynarodowego projektu „*BALTIC STORIES - Professionalization of events for culturally embedded and sustainable tourism development of destinations in South Baltic region*), w ramach programu Interreg Południowy Bałtyk 2014- 2020,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 12.

Projekt **pozytywnie** zaopiniowała komisja:

- Budżetu i Spraw Samorządowych

- Rozwoju, Promocji i Współpracy Zagranicznej

Agnieszka Przybylska: mam tylko króciutkie pytanie, bo widzę, że tutaj zamiast np. 1/5 kosztów po naszej stronie jest 1/3. Skąd taki wzmocniony udział?

Jarosław Rzepa: w tym akurat projekcie jesteśmy liderem projektu dlatego też ta kwota udziału finansowego jest większa, natomiast procentowo zaangażowanie jest takie samo jak przy poprzednim projekcie.

więcej uwag nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XXVI/400/17** i jest załącznikiem nr 13 do niniejszego protokołu.

Wynik głosowania:

Za – 23

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Głosy nieoddane – 2

4.5 w sprawie przystąpienia Województwa Zachodniopomorskiego do projektu pn. „Regionalny Punkt Kontaktowy - Pomoc Techniczna w ramach Programu Współpracy Interreg V-A” realizowanego w ramach Programu Współpracy Interreg V-A Niemcy/Meklemburgia - Pomorze Przednie/Brandenburgia/Polska,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 14.

Projekt **pozytywnie** zaopiniowała komisja:

- Budżetu i Spraw Samorządowych

- Rozwoju, Promocji i Współpracy Zagranicznej

Uwag do projektu nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XXVI/401/17** i jest załącznikiem nr 15 do niniejszego protokołu.

Wynik głosowania:

Za – 23

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Głosy nieoddane – 2

4.6 w sprawie przystąpienia i realizacji przez Województwo Zachodniopomorskie międzyregionalnego projektu „TalkNET – Sieć zainteresowanych podmiotów z sektora transportu i logistyki „ w ramach Programu Europejskiej Współpracy Terytorialnej – Program INTERREG Europa Środkowa 2014-2020 ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 16.

Projekt **pozytywnie** zaopiniowała komisja:

- Budżetu i Spraw Samorządowych

- Rozwoju, Promocji i Współpracy Zagranicznej

Agnieszka Przybylska: w uzasadnieniu do projektu jest błąd, w połowie strony, jest „statut” a powinno być „status”, bardzo proszę o korektę.

Więcej uwag nie zgłoszona.

Drogą głosowania uchwała (z poprawką) została podjęta, nosi nr **XXVI/402/17** i jest załącznikiem nr 17 do niniejszego protokołu.

Wynik głosowania:

Za – 25

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Głosy nieoddane – 0

4.7 w sprawie zmian budżetu Województwa Zachodniopomorskiego na 2017 rok oraz zmiany uchwały Nr XVII/311/16 Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego z dnia 13 grudnia 2016 roku w sprawie uchwalenia budżetu Województwa Zachodniopomorskiego na 2017 rok,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 18.

Projekt **pozytywnie** zaopiniowała komisja:

- Budżetu i Spraw Samorządowych

Uzasadnienie do projektu przedstawił Skarbnik Województwa Marek Dylewski.

Dariusz Wieczorek: przyznam się szczerze, że pan skarbnik zaczyna być mistrzem w propagandzie sukcesu, bo jak czyta się te zmiany w budżecie, to mamy do czynienia znowu z totalnym rolowaniem, o czym wielokrotnie na tej sali mówiliśmy, i oczywiście dokładnie w tej chwili jest tak samo. Jeżeli się okazuje, że obsługa projektów drogowych to jest kwota 20 milionów złotych, jeżeli się okazuje, że trasy rowerowe kolejne 20 milionów złotych, więc jest szereg rzeczy, które pokazują, że coś złego się dzieje jeżeli chodzi o inwestycje infrastrukturalne, a my się cieszymy tym, że deficyt nam spada, co prawda rośnie nam to bieżące zadłużenie, to było chyba wczoraj pokazywane na tych wykresach,

które przedstawiał pan skarbnik. Zwracamy uwagę na to, że w tym budżecie nie ma póki co kwestii dotyczących katastrofy na Zamku. Nie mamy informacji, jakie ostatecznie będą kwoty, które będą obciążały budżet, w związku z czym nasze pytanie jest takie, żeby w tej chwili na ten temat tą informację móc uzyskać, bo to jest dosyć istotna sprawa. Kolejna kwestia to jest kwestia nowej pozycji, która się pojawia a mianowicie pozycji po stronie wydatków czyli z jednej strony nie wykonujemy inwestycji z takich czy innych powodów, z drugiej strony zwiększamy plan wydatków jeżeli chodzi o przebudowę dróg wojewódzkich na przebudowę dróg głównie na odcinkach szlakowych, których podbudowa wykazuje dobrą lub bardzo dobrą nośność, i wymieniamy tylko te warstwy bitumiczne. Prace mają polegać na frezowaniu istniejących warstw i ułożeniu nowych. To moje pytanie jest takie, bo jeżeli to jest frezowanie warstw i ułożenie nowych, to po co my wpisujemy, to jest bieżące utrzymanie dróg a my z tego robimy nagle kwotę 10 milionów złotych, którą powinniśmy wydatkować co roku, więc pytanie jest takie, czy to jest znowu jakiś propagandowy program czy jakaś zmiana jeżeli chodzi o zapisy w budżecie, bo prawda jest taka, że to frezowanie i nowa nawierzchnia, zakładając że to nie jest żadna przebudowa, to to wchodzi w zakres bieżącego utrzymania dróg. Jednocześnie można powiedzieć, niczego nowego w tym budżecie zarząd nie wymyślił i potwierdza to te wszystkie błędy i niedociągnięcia, które były do tej pory, nie ma żadnej koncepcji, wizji, jest bieżące zarządzanie. My na pewno tych zmian w tym budżecie nie poprzemy.

Agnieszka Przybylska: patrząc na zwiększenia, zmniejszenia zerkam tak dla przykładu, żeby odnieść się do innych rzeczy, administracja publiczna, urzędy marszałkowskie, zwiększenie o prawie 800 tys. W odniesieniu do tego patrzę jakie mamy rezerwy na usuwanie skutków klęsk żywiołowych, a deszcze nawalne tak jak wcześniej wspomniałam w naszym województwie zrobiły spustoszenie. I tu się okazuje, że tu jest tylko 150 tys przewidziane. Ja już w ogóle nie mówię o innych, mrozy wiosenne, itd. i tylko 150 tysięcy w porównaniu z 800 tysiącami na urząd marszałkowski, jest to dla mnie niezrozumiała sytuacja. Ja akurat dopatrzyłam się środków związanych z katastrofą budowlaną na Zamku, widzę tutaj 6.700 tys., i też będę miała pytanie, czy jakoś spodziewamy się zwrotu tego od ubezpieczyciela. Widzę dotacje celowe dla spółek wodnych, tylko 300 tys. planowane, kiedy na spotkaniu niedzielnym miałam okazję być w Barzkowicach z podsekretarzem stanu Ministerstwa Rolnictwa. Rolnicy żalili się nie tylko na te pola zalane, ale też mówili o nieodbieranej dobrze wodzie przez melioracyjne urządzenia. To, że spółki wodne gminne i nie tylko, mają tą szczegółową meliorację robić i dostają środki w skali województwa tylko 300 tys., w odniesieniu znów do tego zwiększenia na urząd marszałkowski, dla mnie jest to absolutnie niezrozumiałe. Gdybyście widzieli rozpacz tych ludzi, którzy się natrudzili i nie mogą zebrać plonów, bo woda zalega, nie może być tak, że jakimiś 300 tysiącami plus 150 tys. na poratowanie po klęskach żywiołowych, że uważamy że to jest już wszystko. Kończąc chciałam zapytać jeszcze, czy te 6.700 tys. zaplanowane na dotacje dla Zamku Książąt Pomorskich z przeznaczeniem na usunięcie skutków katastrofy, jaki procent tej kwoty spodziewamy się, że do nas wróci, jak zostało to oszacowane.

Jerzy Kotłęga: ja w zasadzie w kwestii organizacyjno-formalnej. Wcześniej też pani radna Agnieszka Przybylska zwróciła uwagę na nieczytelny tekst tych zestawień finansowych. W tabelach używa się drobnej czcionki, także niektóre linijki tabeli mają tło, w oryginale pewnie kolorowe, w kserokopii zamazane jest na czarno. Powiem szczerze, ja tego nie widzę, części tego tekstu nie jestem w stanie przeczytać. Zwracam się z prośbą do pani przewodniczącej, część opisowa jest czytelna natomiast zestawienia obarczone są takim właśnie błędem.

Jarosław Rzepa: ja ze zdziwieniem ale i z zadowoleniem odbieram głos pani radnej Agnieszko Przybylskiej mówiącej o melioracjach szczegółowych. Myślę, że ta dyskusja przesunie się na ten punkt związany z apelem, stanowiskiem odnośnie sytuacji w rolnictwie. Ale przypomnę, że nie jest to zadanie województwa jeżeli chodzi o melioracje szczegółowe. Kiedyś, swego czasu wprowadziliśmy to zadanie, kontynuujemy to czwarty rok z rzędu. PiS zawsze głosowało przeciwko. Mam nadzieję, że ten głos pani radnej jest to deklaracja, że odtąd już się tak nie będzie działo. Mam tylko taką prośbę, że jeżeli w WFOŚiGW się zmieni, to również ta kwota, która była przypisami w Wojewódzkim Funduszu zostanie.

Tomasz Sobieraj: w odpowiedzi na zapytanie pana Wieczorka, brak wydatkowania środków szczególnie w tej części dotyczących ścieżek rowerowych wynika głównie z tego, że kiedy przystępowaliśmy do realizacji tego dużego projektu sytuacja w naszym kraju wyglądała nieco inaczej niż wygląda dzisiaj. Cały szereg instytucji, które normalnie funkcjonowały jeżeli można tak powiedzieć, i uzgodnienia z tymi instytucjami, a mam tu na myśli PKP, lasy państwowe, oba Urzędy Morskie, i cały szereg różnych innych instytucji typu RDOŚ, dzisiaj już tak nie funkcjonują i nawet samo

projektowanie, szukanie wykonawców projektów wiąże się z całym szeregiem trudności. Mianowicie kawałek ścieżki rowerowej przez Woliński Park, po czterech przetargach nie udało się znaleźć wykonawcy ponieważ ci wykonawcy potencjalni boja się tych właśnie uzgodnień, że nie da się tego zrealizować. Mimo wszystko jednak podejmiemy te próby. Założenia były takie, że po zbudowaniu tych szlaków rowerowych województwo nie będzie właścicielem, nawet kawałka, żeby nie brać na siebie kosztów utrzymania, zarządzania tymi ścieżkami, jak również uzupełniania tej infrastruktury o inne elementy, bo to miało być zadanie gmin. Wielu gminom nie udało się przejąć nasypów kolejowych od PKP, i to też spowodowało takie opóźnienia, które skutkują przesunięciem tych w sumie 20 milionów na rok przyszły, wierze, że w roku przyszłym uda się to zrealizować. 10 milionów na frezowanie i tzw. warstwy ściernalne czyli dywaniki, wprowadzamy to zadanie dlatego, że realizacja tego zadania nie wymaga projektowania. Możemy to zrobić jeszcze w tym roku i poprawić znacząco stan wielu km nawierzchni.

Dariusz Wieczorek: ja bym chciał tylko sprecyzować, ja rozumiem, że pan marszałek miał na myśli rzecz następującą, że te wszystkie instytucje jak były zarządzane przez działaczy PO to funkcjonowały dobrze natomiast teraz jak są zarządzane przez działaczy PiS to są zarządzane źle, czy taka jest intencja?

Agnieszka Przybylska: po pierwsze, ja doprecyzuję, że rolnicy się żalili nie na to, że ich szczegółowe urządzenia melioracyjne nie działają, tylko to co zbierają te szczegółowe nie są odbierane przez te ogólne, które akurat pod nas podlegają, z tego co mi wiadomo. Ale ja też chciałam prosić pana marszałka o doprecyzowanie, czyżby zarzut kierowany do PiS miał oznaczać, że my nie chcemy, żeby spółki wodne były finansowane? Tak miałam to interpretować? Bo pytam kolegów i nie przypominam sobie abyśmy kiedykolwiek głosowali przeciwko dotacjom celowym na spółki wodne, proszę sprecyzować, bo to tak trochę niepokojąco brzmiało.

Tomasz Sobieraj: panie radny Wieczorek, kiedy rządziła PO z PSL to przede wszystkim w tych instytucjach byli zatrudnieni fachowcy, nie działacze PO tylko fachowcy, którzy znali się na tej robocie. Dzisiaj w wielu miejscach jest coś, co można nazwać taką paranoją strachu, nie są podejmowane decyzje w ogóle, a z uzgodnień, które mieliśmy wcześniej te instytucje się niejednokrotnie wycofują. To miałem na myśli. Mam nadzieję, że taki stan rzeczy się zakończy w krótkiej perspektywie czasu.

Marek Dylewski: chciałem się odnieść do kilku pytań, przede wszystkim jeśli chodzi o zwiększenia kwot w dziale 75018, zwróćcie państwo uwagę, wszystkie mają końcówki 89, to wszystko jest związane z projektami, które wcześniej państwo wyrazili zgodę na ich realizację, to tylko te wynagrodzenia, które są związane z realizacją tych projektów a niejednokrotnie to powoduje nam oszczędności, bo dużą część możemy zastąpić właśnie środkami UE finansującymi pracowników. Te 150 tyś to jest ta pomoc finansowa dla Gminy Parchowo, natomiast jeśli chodzi o nakładki czyli tzw. dywaniki, to faktycznie tu szukaliśmy takiej opcji, żeby struktura czy też konstrukcja budżetu na tym nie ucierpiała z punktu widzenia art. 243 i znaleziono formułę, w której są to nakłady inwestycyjne, czyli majątkowe a nie bieżące, bo bieżące rzeczywiście by nam trochę psuły strukturę budżetu.

Agnieszka Przybylska: albo mi umknęło albo nie było odpowiedzi na moje pytania, chodziło o kwotę 6.765 tyś, dotacje dla Zamku Książąt Pomorskich w związku z usuwaniem skutków katastrofy, ja pytałam czy jest jakiś przewidywane szacowanie, ile z tego odzyskamy od ubezpieczyciela.

Bartłomiej Mroczkowski: na te chwile takich szacunków nie ma, 6.700 tyś, ta dotacja celowa była przekazana Zamkowi, żeby mógł podpisać umowę z firmą Restauro na zabezpieczenie miejsca katastrofy. Dopiero kiedy firma zabezpieczy to miejsce będzie w ogóle można wprowadzić tam ekspertów, żeby stwierdzić jaka jest podstawowa przyczyna. Równoległe także decyzją PINB-u jest zlecona ekspertyza na tą chwilę do ZUT-u, żeby określić co było przyczyną tej katastrofy ale także żeby ta ekspertyza pokazała jakie kroki Zamek ma przedsięwziąć żeby tę katastrofę usuwać, dlatego na tę chwilę trudno mówić o procencie i czy ubezpieczyciel poczuje się do odpowiedzialności i jaką część będzie w stanie zrekomensować Zamkowi.

Agnieszka Przybylska: czy rzeczywiście realne jest tak jak jest napisane, że ta kwota jest na przywrócenie stanu sprzed zdarzenia, czy to wystarczy?

Bartłomiej Mroczkowski: mówimy o zadaniu, które zostało stworzone w budżecie Wydziału Kultury, to jest zadanie, które ma nam docelowo powiedzieć ile pieniędzy województwo wydało na odtworzenie,

natomiast pieniądze, te 6.700 tys. to są tylko pieniądze, które umożliwiają Zamkowi zaciągnięcie zobowiązania z firmą Restauro, nie mówimy to o odbudowie. Częścią odbudowy jest zabezpieczenie katastrofy, zrobienie ekspertyzy żebyśmy wiedzieli w którym kierunku trzeba iść. Te 6 milionów na pewno nam nie wystarczy.

Więcej uwag nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XXVI/403/17** i jest załącznikiem nr 19 do niniejszego protokołu.

Wynik głosowania:

Za – 16
Przeciw – 3
Wstrzymało się – 3
Głosy nieoddane – 2

4.8 zmieniający uchwałę Nr XX/326/17 z dnia 28 lutego 2017 r. w sprawie uchwalenia wieloletniej prognozy finansowej Województwa Zachodniopomorskiego na lata 2017–2038,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 20.

Projekt pozytywnie zaopiniowała Komisja Budżetu i Spraw Samorządowych.

Dariusz Wieczorek: można powiedzieć, że jak się czyta ten dokument, można powiedzieć, że SLD zwraca uwagę na to, co przewidywało, i o czym dwie godziny temu dyskutowaliśmy. Zarząd nie kontroluje inwestycji, zarząd nie potrafi realizować tychże inwestycji, proszę wziąć stronę 19, konsolidację siedziby Urzędu Marszałkowskiego, i proszę zobaczyć, że dokładamy do tego biznesu już 16 milionów tym dokumentem. I co drogi zarządzie, będziecie nam dalej mydlić oczy, że będzie to kosztowało 80 milionów złotych? To się skończy na poziomie 180 milionów złotych jak tak będziecie te inwestycje prowadzili. Każda inwestycja, którą realizujecie, to jest po prostu tragedia dla budżetu. Pan marszałek godzinę temu mówi, że nie ma żadnego zagrożenia. W 2017 nie ma zagrożenia, ale żeby była jasność, w 18, 19 czy 20 już się pojawi problem. Budujemy Teatr Polski, odbudowujemy Zamek, budujemy siedzibę, budujemy muzeum, z czego to wszystko? Ja już nie mówię o szpitalach i tragicznej sytuacji w naszych innych jednostkach. Dzisiaj dokładacie, mówie to do koalicji, jeżeli tego nie zauważyła, 16 milionów do tego biznesu, i to jest początek dokładania. My nie będziemy do tego przykładając ręki, uważamy, że powinno się tę inwestycję na tym etapie wstrzymać, to nie jest miejsce i to nie jest dobra lokalizacja na siedzibę urzędu i naprawdę nie brnijmy w to straszne kosztochłonne przedsięwzięcie, będziemy głosowali przeciwko temu, bo nie pozwolimy ażeby kolejne miliony z budżetu były do tej inwestycji dokładane.

Więcej uwag nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XXVI/404/17** i jest załącznikiem nr 21 do niniejszego protokołu.

Wynik głosowania:

Za – 17
Przeciw – 3
Wstrzymało się – 3
Głosy nieoddane – 1

4.9 w sprawie przyjęcia stanowiska w sprawie podjęcia pilnych działań osłonowych dla rolników na terenie Województwa Zachodniopomorskiego.

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 22.

Pod obrady projekt uchwały wniosła Komisja Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich.

Olgierd Kustoszczyk: komisja dwa razy spotykała się w tym temacie. Kolega Robert Grzywacz z SLD bardzo szybko poruszył temat, ja się bardzo cieszę, że ta sytuacja w rolnictwie kolegów z SLD zainteresowała, chociaż w sierpniu chcieliśmy taki apel ponad podziałami podjąć, żeby przekazać panu wojewodzie i wspomóc jego głos w Warszawie, wicemarszałek Jarosław Rzepa poprosił wszystkie siły polityczne o współpracę, wtedy jakoś obok PSL tylko PO i Nowoczesna stanęły na schodach przed Urzędem Wojewódzkim a pan Dariusz Wieczorek wręcz powiedział, że cyrk robimy. Dlatego dziwię się panu Robertowi Grzywaczowi, że nie konsultują swoich działań. Słucham też koleżanki Agnieszki Przybylskiej, o tych 300 tys., wiem, że to jest symboliczne wsparcie gminy Parchowo, ale ja bym się skupił bardziej na tych 19 milionach w kampanii politycznej, którą w tej chwili PiS uprawia za pieniądze spółek skarbu państwa. Tyle pieniędzy poszło na takie bzdurne hasła, na kampanię, która powinna nas promować za granicą. Uważam, że ta pomoc, która powinna być faktycznie dla rolników, dla tej ciężkiej sytuacji, która dotknęła nie tylko rolnictwo, bo i pszczelarzy. 55% upadki w całej UE, nie mówię o naszym województwie, o kraju, pogłowia rodzin pszczelich, które nie zostały odbudowane odbijają się w się w przysłym roku, za dwa lata, za trzy, kosztem biednych ludzi, bo my działamy na rzecz rolnictwa, pszczoły zapytają, 200 rodzin pszczelich przeciętnego pszczelarza przynosi zysk milion złotych po przez korzyści zapytania. O tym się głośno nie mówi. W projekcie stanowiska te problemy wszystkie są poruszone.

Dariusz Wieczorek: zwracam uwagę na jedną rzecz, kolega radny jest szefem komisji rolnictwa, jest kolega w koalicji, PSL ma w koalicji 2 członków zarządu w związku z czym ja bym sugerował, zamiast marnować czas na apele, ruszcie swoje samochody, pojedźcie na Wały Chrobrego i porozmawiajcie z administracją rządową. Tutaj najważniejszą rzeczą przy realnym rozwiązywaniu problemów jest po prostu rozmowa. Trochę to komicznie wygląda, jak wicemarszałek województwa pisze jakąś petycję do wojewody zamiast do niego zadzwonić, powiedzieć, żeby się spotkać, bo rolnicy mają trudną sytuację. To jest w ogóle jakieś pomieszanie z poplątaniem. Przyznam się szczerze, że absolutnie bardzo dobry pomysł jeżeli chodzi o pisanie petycji, chociaż sygnalizowałem, że lepiej jest zwołanie, i proponowałem wam to, zwołanie sesji sejmiku, bo sytuacja jest poważna. Było hasło, że urlopy, inne zajęcia, że nie da rady. Nie czarujmy się, tak było. Nie chce pokazać e-maila, którego dostałem, że mam zabrać na tą konferencję swoje rollup-y i swoje flagi. My nie będziemy się wygłupiać z flagami przed urzędem wojewódzkim wspólnie z panem marszałkiem Rzepą, którego lubię i szanuję, ale nie jest to ten kierunek działań, mniej pisania więcej roboty. Kolego przewodniczący, przewodniczący komisji rolnictwa to jest potęga. Kiedy się kolega spotkał z dyrektorem Wydziału Rolnictwa w Urzędzie Wojewódzkim? Czy było jakieś spotkanie kiedykolwiek? Trzeba było jechać do pani dyrektor i rozmawiać, i dopiero meldować nam, że UW nic nie chce zrobić. Zwracam na to uwagę, żebyśmy w tej politycznej walce nie zapomnieli o sprawie, o czym my rozmawiamy. Więcej załatwimy rozmową niż apelami, petycjami, itd. Tym bardziej, że jak czytam ten apel, to wysyłamy go tylko do pszczelarzy, których zresztą bardzo szanuję, ale rolnictwo to nie są tylko pszczelarze. Myślę, że na tej sali parę innych adresów dodacie.

Teresa Kalina: panie radny, w kwestii zwołania sesji trzeba było się do mnie zwrócić.

Witold Ruciński: troszeczkę postępujemy nie tak jak potrzeba, mamy kolejność wystąpień, pan przewodniczący komisji rolnictwa poszedł dalej, rozpoczął dyskusję, a powinniśmy wysłuchać najpierw przewodniczącego komisji jako wnioskodawcy, następnie wysłuchać kluby radnych i dopiero potem powinna się zawiązać dyskusja. My w tej chwili przeszliśmy do dyskusji. uważam, że trzeba cofnąć to wszystko do początku. pan przewodniczący się wypowiedział jako wnioskodawca, teraz niech szefowie klubów się wypowiedzą i dopiero rozpoczniemy dyskusję.

Jan Kuriata w imieniu klubu PO: sprawa jest poważna, bo dotyka bardzo wiele osób, niektóre gminy przełożyły wręcz odwołały dożynki, bo nie wypadało organizować radosnych wydarzeń, kiedy na polu jest smutek. Jest coś przykrego, żenującego dla mnie w tej dyskusji, o tym że trzeba pomagać. Pewno, że trzeba pomagać, ale chciałem zwrócić uwagę na to, że tutaj wujek dobra rada, czyli pan przewodniczący Wieczorek tak dobrze doradza. Oczywiście, że powinno dojść do spotkań z władzą rządową, która wzięła na siebie, przypomnijmy, ciężar i obowiązek wspierania i kierowania sprawami rolnictwa, a więc w tej sytuacji to rząd powinien szczególnie zwrócić uwagę. My jako samorząd oczywiście w miarę środków powinniśmy pomagać, więc myślę, że ten apel, który jest ze wszech miar słuszny powinien być przyjęty jednogłośnie, w formie prawie że aklamacji, stał się niestety okazją do kolejnych przepychanek i mojego ulubionego powiedzenia: pani w którą stronę, bo ja w przeciwną. Daleko tak nie zajedziemy, będziemy się rozchodzić. Apeluję tutaj do wszystkich abyśmy przez chwilę

wczuli się w sytuację ludzi, którzy będą czytać, czy słuchają nas i dowiedzą się o czym tutaj rozmawiamy. Nie ma na tej sali nikogo, kto by nie współczuł rolnikowi, którego 70-80% zbóż jeszcze stoi na polu, bo nie można przejechać, bo koła zapadają się po ośki. Róbnmy co możemy, wspierajmy i unikajmy tego typu dyskusji, bo to jest takie wyszukiwanie słabych powodów do różnienia się. Polityka jest sztuka różnienia się, że ja muszę być inny od kolegi, bo w ten sposób będę rozpoznany politycznie ale są tematy, które są akurat bardzo złe do tego żeby się wyróżniać politycznie, bo jeżeli by kolega Wieczorek zaproponował coś konkretnego zamiast bawienia się w wujka dobrą radę, to byłoby zupełnie inaczej, a tak? Tutaj liczymy również na koleżanki i kolegów z PiS, że oni poprzez swoje kontakty wpłyną na administrację rządową, tak aby ta administracja zechciała dostrzec również te problemy, które zdarzają się, i dzieją się w tej chwili w rolnictwie, bo ta pogoda jest nieprzewidywalna i ona rzeczywiście niszczy teraz rolników, którzy są w bardzo trudnej sytuacji, stąd mój apel abyśmy podeszli do tego jednomyślnie, chcemy wsparcia, jak największego wsparcia.

Witold Ruciński: cieszymy się z całym klubem, że powstał ten projekt uchwały, i co do zasadności jego powstania i co do treści uchwały jesteśmy zgodni, to nie budzi żadnych wątpliwości, natomiast samo stanowisko jest napisane byle jak. Samo uzasadnienie jest napisane byle jak. Nie chciałbym się pod tym podpisywać. My na dzień dzisiejszy zdajemy sobie w pełni sprawę, że sytuacja w rolnictwie jest bardzo trudna i wymaga natychmiastowych pilnych działań, żeby pomoc, szczególnie rolnikom w zachodniopomorskim, których ta klęska dotknęła. Nie możemy w tej chwili rozmawiać tylko ogólnie o rolnikach z naciskiem na pszczelarzy. Problem pszczelarzy jak pan przewodniczący wspominał, to jest chyba problem ogólnopolski, nie tylko europejski nie tylko polski dlatego też jakby była odrębna uchwała co do pszczelarstwa, to uważam, tak, jak najbardziej, ale tutaj, w tej uchwale powinniśmy się skupić raczej na ogólnych rzeczach dotyczących rolnictwa. Każda sfera rolnictwa w tej chwili wymaga pomocy. W stanowisku pominęliśmy pewne rzeczy. Pominęliśmy sady, które zostały dotknięte przez przymrozki wiosenne, a co za tym idzie nie ma owoców. Pominęliśmy owoce miękkie typu truskawki, które też nie dały takiego plonu jak się spodziewaliśmy. Pominęliśmy porzeczki, które też nie dały takiego plonu, itd. Całe rolnictwo w województwie zachodniopomorskim wymaga wsparcia i żeby to wsparcie było skuteczne musi być zaangażowanie wszystkich decydentów w tej sferze, także świat nauki i pomoc techniczna, która pomoże nam wypracować coś, co będzie naprawdę dobre, bo jak tu czytam np. że mamy się zająć tylko pomocą dla zasiewów związanych z uprawą ozimin i pozostałymi pracami polowymi, a gdzie rośliny okopowe? Gdzie rolnicy, którzy mają sady i nie dostali odszkodowania jeszcze za wymarznącie? Pytam się gdzie pozostali, rzepaki już w zasadzie powinny być posiane, terminy agrotechniczne już upłynęły. My mówimy o odtworzeniu upraw tegorocznych, a część zasiewów w przyszłym roku będzie roślinami jarymi więc to powinno się znaleźć w tej uchwale. Myślę, że to stanowisko, które jest trzeba zmodyfikować, doprowadzić do „używalności”, żeby ono było jasne, czytelne, zrozumiałe i dotyczyło wszystkich rolników i wszystkich sektorów rolnictwa. Jednocześnie proszę, że jeżeli byśmy to przekierowywali, to niech to otrzymają wszystkie jednostki i wszystkie instytucje okolorolnicze, między innymi KOWR, ZODR Barzkowice, którzy mogli by się w tym temacie wypowiedzieć. Po wysłuchaniu całej debaty, wnioskuję jako klub, o odesłanie do komisji w celu poprawienia tego stanowiska i żebyśmy dzisiaj mogli drugi raz nad tym podebatować. Jest to wniosek formalny.

W związku z powyższym wniosek o odesłanie do komisji został poddany pod głosowanie.

Drogą głosowania wniosek odrzucono.

Wynik głosowania:

Za – 7

Przeciw – 14

Wstrzymało się – 0

Głosy nieoddane – 3

Lech Bany: myślę, że tu głos pana Jana Kuriaty jest rzeczywiście na miejscu. Też nie czepiałbym się samego sformułowania, tak jak Witek mówił, bo myślę, że te punkty, które zawarliśmy w stanowisku są punktami hasłowymi, żeby zwrócić uwagę na trudną sytuację w rolnictwie a sam szczegółowy sposób pomocy jaki rolnicy oczekują a jaki jest możliwy do osiągnięcia przez Ministra Rolnictwa czy Wojewodę, to też do tego służą różnego rodzaju spotkania, które również muszą powiedzieć, się odbyły. Z ramienia Izby Rolniczej powiem, że przynajmniej były dwa posiedzenia zespołu konsultacyjnego u wojewody, który miał za zadanie wypracować sposoby pomocy, których by rolnicy

oczekiwali. Również takie apele przez ZIR były kierowane do Ministra Rolnictwa, do Pani Premier, poprzez KRIR. Myślę, że ta sytuacja, którą mamy w tym województwie jest rzeczywiście wyjątkowa i ona potrzebuje wyjątkowych działań dla zrekompensowania tych strat, które ponieśliśmy. Jako ZIR uczestniczymy w pracach komisji szacujących straty. I tak jak my to oceniamy to jest w granicach miliarda złotych strat, które ponieśliśmy jako rolnicy w tym naszym województwie. Wielu rolników poniosło nawet ok.30-50% strat, ale wielu poniosło jeszcze więcej. Trudno się przebić z tą naszą niedolą województwa Zachodniopomorskiego w stosunku do tych kataklizmów, które nawiedziły Polskę w różnych regionach, ale tak trudną sytuację w całym województwie jak mamy w tym roku, rzeczywiście nie mieliśmy od wielu lat. Ta sytuacja rzeczywiście wymaga szczególnych rozwiązań. Na dziś również nie otrzymaliśmy jeszcze od Ministra Rolnictwa informacji dotyczącej wstępnej pomocy ale to co udało nam się medialnie odczytać, to nie wiemy na ile realnie będzie pomocą dla naszych gospodarstw. Myślę, że potrzebujemy rozwiązań wyjątkowych. Teoretycznie ta pomoc jest ale ona realnie nie będzie chyba możliwa do uzyskania przez wielu rolników. Dzisiaj również przekazaliśmy dokumenty Szefowej kancelarii Prezydenta, żeby Prezydent również wiedział o tej sytuacji. To nasze stanowisko nie ma być gra polityczna, mamy wszyscy skupić się na tym, żeby rzeczywiście Pani premier oraz Minister Rolnictwa wiedzieli jaką mamy trudną sytuację w województwie, chodzi o to żeby można było odtworzyć ten potencjał produkcyjny.

Krzysztof Nieckarz: ja w przeciwieństwie do pana przewodniczącego Olgierda Kustosza nie będę wykorzystywał tragedii rolników do celów politycznych, pan przewodniczący nawet pszczoły wykorzystuje do celów politycznych. jako dyrektor instytucji rządowej, czyli OT Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa przedstawić na przykładzie mojego oddziału jaka pomoc my w tej chwili rolnikom przedstawiamy. Trochę statystyki, do dnia 8 września do oddziału wpłynęło ogółem 12 wniosków od rolników o zastosowanie ulgi w bieżących płatnościach. To są takie bielące przesunięcia, 10 wniosków od dzierżawco na zastosowanie ulgi w postaci obniżenia czynszu na kwotę 144 tyś, 2 wnioski o udzielenie ulgi poprzez odroczenie terminu płatności, złożyli nabywcy zasobu mienia własności skarbu państwa. Przesztafiana informacja nie obrazuje jednak rzeczywistych problemów rolników naszego województwa albowiem są oni aktualnie zaangażowani w dokończenie żniw i wykonywanie siewu ozimin. Zwyczajowe wnioski o zastosowanie ulg w płatnościach składa się pod koniec września, gdyż na 30 września przypada termin płatności raty czynszu za I półrocze. Brak jest obecnie uregulowań pozwalających na udzielenie innych oczekiwanych przez rolników ulg jak np. zawieszenie płatności na okres kilku lat, ich rozterminowanie, przedłużenie okresu spłaty poza okres określony w umowie. Oddział terenowy w Koszalinie będzie rozpatrywać wnioski o zastosowanie ulgi zarówno w ramach pomocy de minimis tam gdzie rolnicy nie będą dysponowali tzw. protokołem kłęskowym szacującym poziom strat w gospodarstwie jak i w ramach programu kłęskowego ustanowionego uchwałą RM z dnia 28.08.2017., gdzie podstawą do rozpatrzenia wniosku będzie protokół z szacowania strat powstałych w wyniku wystąpienia 2017 roku huraganu, gradu lub deszczu nawalnego. Ta uchwała RM pozwala nam na umorzenie należności jednak musi być sporządzony protokół. W tej uchwale są też zapisy o kredytach preferencyjnych, są dopłaty rządowe do tych kredytów. Rząd zareagował na tą katastrofę jaka dotknęła rolników w zachodniopomorskim, i nie można mówić, że Rząd nic nie zrobił. Klub PiS jest jak najbardziej za tym, żeby pomagać rolnikom ale tego stanowiska, w tej formie nie może poprzeć, dlatego też wstrzymamy się od głosu.

Dariusz Wieczorek: przede wszystkim dziękuję koledze przewodniczącemu PO, który w takiej roli występuje, czyli panu Janowi Kuriacie, że tak docenia i pozytywnie ocenia moją aktywność, bo jednak wolę być wujek dobra rada niż wujek zła rada. Jeżeli ktoś dobrze doradza to warto słuchać. To doradzanie z naszej strony to jest ta merytoryczna rozmowa. Dyskutujemy o stanowisku dotyczącym bardzo ważnego problemu. Znowu moje pytanie jest takie, czy nie zapomnieliśmy zaprosić przedstawiciela wojewody czasami tutaj? Może warto dać możliwość wystąpienia, żeby powiedział co do tej pory administracja rządowa zrobiła. Jeżeli mieliście to wczoraj na komisji to ok. ale tutaj jest Sejmik, my nie jesteśmy w każdej komisji. W tych wszystkich sprawach ważną rzeczą jest ażeby o tych wszystkich problemach dyskutować z różnymi instytucjami, bo ten problem nie dotyczy tylko Sejmiku i nie dotyczy jednej czy dwóch grup rolników, pewnie dotyczy większej ilości przedsiębiorców z terenu naszego województwa i jest problemem ważnym, dlatego oczywiście my będziemy wspierali to stanowisko ale jednak z intencją taką, ażeby komisja zintensyfikowała te swoje działania, żeby jednak komisja wykazywała większą aktywność. Mówię tu o komisji rolnictwa. Żeby szybciej reagowała na te wszystkie rzeczy, bo zobaczcie, dzisiaj jest propozycja, żebyśmy to stanowisko przenieśli na następną np. sesję czy komisję. Te wszystkie rzeczy się działy miesiąc czy półtora miesiąca temu. My i tak już jesteśmy po czasie, coś się w tym czasie działo zanim projekt tego stanowiska powstał. Więc my apelujemy o to, aby rzeczywiście rozmawiać i nie robić przepychanki,

dlatego wesprzemy to stanowisko, ale absolutnie z poszerzeniem bazy podmiotów, które to stanowisko mają otrzymać, o wszystkie organizacje rolnicze, nie tylko te pszczelarskie.

Witold Ruciński: chyba nie bardzo rada zrozumiała moje intencje, ja jestem za tym, żeby tą uchwałę podjąć na dzisiejszej sesji. Prosiłem, żeby szanowna komisja z panem przewodniczącym zebrała się parę minut i dopieściła to stanowisko, dopieściła uzasadnienie, i wtedy oczywiście poprę. Jeżeli dzisiaj nie zrobimy tego, to znowu wypuścimy takiego redaktorskiego „bubla”, bo uważam, że taka instytucja jak Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa, kolega się tutaj wypowiadał, powinien przynajmniej taką uchwałę otrzymać do wiadomości, żeby wiedział, że jest tragedia. Nie ma. Czy ZODR Barzkowice nie powinien być również adresatem tej uchwały? Powinien. Dlatego też ja prosiłem o krótką rzeczową, merytoryczną korektę tego stanowiska, nic więcej. Zagłosuję za, nawet jeżeli ona będzie w takiej treści, która jednak, moim zdaniem, nie przystoi nam jako sejmikowi.

Jarosław Rzepa: odniosę się jednak do pewnych wątków tej dyskusji, które jeszcze wcześniej były podane. Otóż chciałbym, państwo poinformować, że w pierwszym dniu nowej kadencji urzędowania pana wojewody Krzysztofa Kozłowskiego wysłałem do niego list gratulacyjny wraz z prośbą o spotkanie się w tematach merytorycznych w obszarach, którymi zawiaduję. Do dnia dzisiejszego szanowni państwo nie miałem przyjemności być przyjętym przez pana wojewodę, i to jest fakt. Również państwo wiecie, że od 1 stycznia wchodzi prawo wodne, jednostkę trzeba przygotować do przekazania, jest wiele tematów trudnych związanych z kontynuacją działania tej jednostki, która musi z dnia na dzień dalej funkcjonować. Też nie mam odpowiedzi w tej kwestii. Chciałbym żebyście to państwo wiedzieli. Kolejna rzecz. Przy wojewodzie działa zespół ds. rolnictwa. Od samego początku, kiedy ten zespół był, marszałek lub jego przedstawiciel, uczestniczył w pracach tego zespołu. Obecnie marszałek już nie jest potrzebny, natomiast na ostatnim spotkaniu tego zespołu pozwoliłem sobie przyjść pomimo braku zaproszenia, i przedstawić tą sytuację jaka w rolnictwie, w województwie zachodniopomorskim jest. Przyszedłem na to spotkanie z konkretnymi prośbami do realizacji. Nie na zasadzie jak pan radny powiedział, że 12 wniosków ma. Szanowni państwo, to nie trzeba czekać na wnioski, trzeba podejmować decyzje, podejmować decyzje zarówno jeżeli chodzi o anulowanie, odroczenie spłaty rat, przesuwanie rat na koniec kredytów, czy czynszów dzierżawnych, odnośnie KRUS, odnośnie ewentualnego udziału państwa w pomocy gminom, które mogłyby umarzać, lub częściowo umarzać podatek rolny. Tu są potrzebne decyzje Rządu RP, a nie czekać aż kolejne tragedie w województwie zachodniopomorskim się wydarzą. Co siedzi w głowach rolników? Może być różnie. A państwo wiecie, że o tragedie nie trudno. Jeśli chodzi o bazę adresatów, Szanowni Państwo, Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi, to jest adresat, który ma pod sobą wszystkie instytucje, wszystkie rolne instytucje. Nie trzeba nic dodawać. Jeśli chodzi o samo stanowisko, na komisji rolnictwa wspólnie z panem radnym Henrykiem żeśmy to stanowisko przepracowali i wspólnie pozytywnie zaopiniowali. To była praca twórcza. Wykreślaliśmy elementy, które nie miały jak gdyby większego sensu, zmienialiśmy je, dostosowywaliśmy do faktycznych realiów tej chwili. W tej chwili szanowni państwo, jak wiecie te realia się zmieniają. Mówi się o wielkim wsparciu dla rolnictwa kwotą 1000 złotych, ale zapomina się o tym, że tylko w przypadku gospodarstw, gdzie szacowane są straty pow. 70% i tylko do końca sierpnia. Jak dużo gospodarstw w naszym województwie będzie mogło liczyć na taką pomoc? Czy państwo wiecie ile kosztuje odtworzenie ha zasiewu? Nie 1000 zł, co najmniej 2,5 tys. Medialnie można wiele rzeczy powiedzieć, pięknie to brzmi, ale tak naprawdę efektów realnej pomocy jest niewiele. Pan radny Lech Bany powiedział o ogromnych stratach, ponieważ to są mniejsze plony, gorsza jakość, mniejsza cena, są umowy, kontrakty, które rolnicy mają zawarte na odstąpienie określonej liczby płodów, odpowiedniej jakości. Też na tym spotkaniu u wojewody zaapelowałem, aby wojewoda wcielił się w rolę mediatora z podmiotami skupowymi, aby znowu nie dochodził do różnego rodzaju napięć. Chodzi także o ubezpieczenia. Wreszcie, pani radna powiedziała o melioracjach podstawowych, dlaczego przez dwa miesiące pieniądze, które były z rezerwy celowej nie były przekazane Zarządowi Melioracji, nie zostało wszczęte wiele postępowań przetargowych na konserwację znacznie wcześniej. Te pieniądze były, nie zostały przekazane, zawsze były w marcu, teraz do nas zostały przekazane w czerwcu. Patrząc na tą sytuację, to jest skandal, że te pieniądze tak długo „kwitły” tam. dzisiaj w tym apelu mówimy i wskazujemy na bardzo trudną sytuację i potrzebne decyzje, decyzje tych, którzy dzisiaj rzadszą, nie, że będą czekali na wniosku, tylko realnie pomagali. Dlatego to stanowisko nie może być bardzo mocno uszczegółowione, musi być na pewnym poziomie ogólności, zobaczcie państwo, sytuacja się zmienia, i pewnie jak dojdziemy do roślin okopowych będziemy mówili o kolejnej sytuacji, która ma miejsce. Dzisiaj jeszcze jest to na polu.

Olgierd Kustos: chciałbym uspokoić kolegę W. Rucińskiego. Wspomniał o odtworzeniu tegorocznych zasiewów, to jest w stanowisku. Sadownicy, program wsparcia na odtworzenie sadów jeżeli chodzi o przymrozki tegoroczne, mają 2 tyś. do ha, dlatego nie jest wpisane. Następna sprawa, jeżeli chodzi o konsultacje, były takie. Był dyrektor ZORD Barzkowice na komisji, była pani dyrektor wydziału rolnictwa UW. Omawialiśmy tam wszystkie problemy, które należałoby w stanowisku poruszyć. Obecny był też dyrektor Izby Rolnej, który również pewne sprawy przedstawił. Na wzór stanowiska Izby Rolnej stworzyliśmy stanowisko swoje. Kolega Wieczorek mówił o banerach, ja w tym apelu z 24 sierpnia nie widziałem żadnych bannerów promujących partie polityczne nie widziałem, stały tylko osoby, które chciały swój głos wyrazić przed kamerami, także to jest tylko pomówieni, i jak zwykle piękną narracją kolegi, nie na miejscu.

Krzysztof Nieckarz: ad vocem: do pana marszałka Jarosława Rzepy, pan marszałek tak się boi, się martwi o te pieniądze, które nie płyną do Zarządu Melioracji, a ja chciałem powiedzieć, że one nie płyną, i bardzo dobrze, że nie płyną. Chciałem panu zacytować artykuł: „kolejni zatrzymani w aferze melioracyjnej, 6 pracowników z zarzutami” 600 milionów złotych obejmuje stopień inwestycji, chce pan żebyśmy te pieniądze dawali tam, do tej instytucji, żeby ukradli?

Teresa Kalina: bardzo proszę o zachowanie powagi, bądźmy poważni i nie pomawiajmy siebie.

Jarosław Rzepa: trzy lata trwa ta cała zabawa, te osoby przez trzy lata za każdym razem, jak było jakiegokolwiek wezwanie, stawiały się przed obliczem tych, którzy wzywali. A co zrobiliście państwo? Zrobiliście państwo cyrk polityczny, a myśleliście o ich rodzinach? W ogóle was to nie interesuje. Panie radny proszę w ten sposób nie mówić, bo nie może pan obrażać ludzi, obrażać ludzi z nimi związanych, ich rodzin.

Teresa Kalina: przypominam, że debatujemy na temat zajęcia stanowiska w sprawie działań osłonowych wobec rolników.

Zygmunt Dziewguć: przysłuchując się tej dyskusji odnoszę wrażenie jakbym był na komisji rolnictwa, bo przecież tam jest ten poziom dyskusji, a nie w tej chwili. Wojewoda na pewno jest dobrze zorientowany o kłęsce w naszym województwie. To nie jest tak, że tylko my tu wiemy, wojewoda na pewno posiada taką wiedzę. Proszę tutaj absolutnie nie imputować niczego wojewodzie. Uważam, że nasza uchwała ma tylko wzmocnić, pomóc wojewodzie. Bardzo dobrze jest to sprecyzowane, my nie musimy tej sytuacji opisywać na 5 stron. To co trzeba zrobić, jest napisane dokładnie. Trzeba to stanowisko przyjąć i dać asumpt panu wojewodzie, żeby mógł działać administracyjnie. Zgłaszam wniosek o zakończenie dyskusji.

Teresa Kalina: rozumiem, że jest to wniosek o zamknięcie listy mówców.

Drogą głosowania wniosek został przyjęty.

Wynik głosowania:

Za – 14

Przeciw – 5

Wstrzymało się – 3

Głosy nieoddane – 2

Przed zamknięciem listy mówców do głosu zapisani byli jeszcze: Witold Ruciński, Agnieszka Przybylska, Robert Grzywacz i Jerzy Kotłęga.

Przewodnicząca poprosiła jeszcze o zabranie głosu Barbarę Wójcik, dyrektora Wydziału Rolnictwa w Urzędzie Wojewódzkim.

Barbara Wójcik: informacyjnie chciałam państwu powiedzieć, że w bieżącym roku komisje wojewody szacują straty w gospodarstwach rolnych, chyba się nie pomyłę, począwszy od miesiąca maja, bo mieliśmy ok. 50 komisji, które szacowały przymrozki wiosenne. Te protokoły są, rolnicy w części uzyskują pomoc, ci którzy zwrócą się z tym do właściwych instytucji. Natomiast począwszy od czerwca, bo to się nie zdarzyło teraz, ani w sierpniu, pojawiły się zjawiska gradobicia i deszczy nawalnych, które jeszcze w czerwcu i na początku lipca mieliśmy pewne wątpliwości czy wypełniają definicję deszczu nawalnego, chodzi o jego siłę natężenia, ale później już nie mieliśmy tych

wątpliwości. Pierwsze wnioski, pierwsze komisje rozpoczęły się w połowie lipca. Do pierwszych dni sierpnia pracowało w terenie bez mała 50 komisji. Obecnie ponad 100. To zjawisko ma charakter ciągly, to znaczy nawet te gospodarstwa, w których my już oszacowaliśmy straty, zgłaszają się do nas ponownie. Początkowo rolnicy zgłaszali te straty, które widzą, że nie zbiorą takiej ilości plonu, a po zjawiskach w sierpniu przekonali się że w ogóle nic nie zbiorą. Dlatego mamy powtórne szacowania w szeregu gospodarstwach. Zdażyłam jeszcze przed przyjazdem do państwa wydrukować taki najświeższy raport, to się codziennie zmienia. Nie będę państwu podawała wartości, bo cokolwiek bym nie powiedziała, to skłamię, dlatego że dzisiaj nikt jej nie zna. Mogę tylko powiedzieć, że mam zgłoszonych 3250 poszkodowanych gospodarstw. Zgłoszonych. Ale to jest tak, jak państwo mówicie, nie wszyscy są zainteresowani, żeby zgłaszać do nas taką szkodę, więc ja spodziewam się, że zakres może być większy. Co do form pomocy, to ten program pomocowy, który został ogłoszony, z tego co wiem, rozmawiałam jeszcze w dniu wczorajszym, jeszcze trwają prace nad jego kształtem w celu doprecyzowania szczegółów. Między innymi tam jest pomoc dla rolników, którzy zalesiali swoje słabe grunty, tam są różne formy. Oczywiście ten program dotyczy sierpnia, tych zjawisk, które wystąpiły w sierpniu, ale u nas i w lipcu i w sierpniu, w związku z tym myślę, że te szczegóły będziemy doprecyzowywać w kontakcie z Ministerstwem, a w takim kontakcie jesteśmy bezpośrednim. Poza oficjalnymi wystąpieniami my bezpośrednio współpracujemy zarówno z ARiMR jak i z Ministerstwem. Przed nami jest teraz najbardziej gorący okres, mianowicie konieczność zabezpieczenia rolnika w dokument oszacowania, bo on musi złożyć ten dokument w określonym czasie do Agencji. To już jest dla nas logistycznie do rozwiązania sprawa, żeby ten dokument posiadał, a przede wszystkim obecnie, bo ciągle wnioski jeszcze wpływają dla komisji, żeby w terenie mogła zobaczyć te gospodarstwa. Także wartości państwu nie podam, bo tak naprawdę nikt tego dzisiaj do końca nie potrafi powiedzieć, 3250 zgłoszonych poszkodowanych gospodarstw.

Witold Ruciński: chciałem podziękować panu Zygmuntovi Dziejguciuowi, że zamknął te dyskusję, dlatego zgłosiłem się ad vocem, bo uważałem, że komisji nie stać na to, żeby uzupełnić lepiej tą uchwałę, wobec powyższego poprzemy ją w takiej formie w jakiej jest. Jeżeli chodzi o wypowiedź pana marszałka Rzepey, chciałem poinformować, że rośliny okopowe jak zbierzemy to już będzie za późno. Tak jak teraz żniwa kończymy, już za późno będzie na pomoc dla rolników. Do pana przewodniczącego komisji, ja tylko prosiłem o rozszerzenie listy adresatów, między innymi o Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa, o ZODR Barzkowice.

Agnieszka Przybylska: chciałam, zwłaszcza po tym jak dużo wyjaśnienia wniosła pani dyrektor z UW chciałam zachęcić, żebyśmy potraktowali rolników bardzo poważnie, i nie widzę powodu, żeby tak jak kiedyś była duża debata z różnymi podmiotami dotycząca elektrowni wiatrowych i energii odnawialnej, nie widzę powodu, żebyśmy nie mieli zrobić sesji specjalnej, bardzo szczegółowo poświęcone sytuacji rolników, ale kompleksowo zobaczonej. Na spotkaniu niedzielnym w Barzkowicach różne rzeczy z ust rolników padały, i widać z tego, że różne podmioty powinny, my jako sejmik moglibyśmy to skoordynować, zastanowić się, co sensownego dal rolnictwa zrobić. Bo owszem wiemy, że premia zalesieniowa będzie w marcu 2018, potem będzie premia pielęgnacyjna, ale nie wiadomo, czy w świetle tych nawałnic i huraganów, czy rzeczywiście takie rozwiązania jak las, który będzie 40 lat rósł, czy to będzie dobre rozwiązanie. Może trzeba alternatywnie wprowadzić jakieś innowacje. Również kwestia ubezpieczeń, rolnicy się skarżą, że cztery różne pakiety. Więc zobaczenie tego od strony innowacyjności, konkretnych rozwiązań finansowych, ubezpieczeniowych, odtwarzania zasobów. Może by się warto było pokusić na taką debatę, z udziałem wszystkich podmiotów.

Robert Grzywacz: panie wicemarszałku, chcieć to móc, to jest pop pierwsze. Ja osobiście rozmawiałem z panem wojewodą i zapewniał mnie, że ma odpowiednie instrumenty do tego, żeby pomóc rolnikom. My jako klub SLD byliśmy w terenie, jeździliśmy, patrzyliśmy jak wygląda pole po takich ulewach. Na terenie mojego powiatu jest jedna gmina, Grzmiąca, która sobie poradziła, szczęśliwy traf, ominęły ich wszystkie nawałnice, pokosili, ale reszta jest utopione. Dzisiaj działania to troszeczkę za późno, jak my prosiliśmy o sesję nadzwyczajną, to wy byliście na urlopiach, a teraz krzyczycie.

Jerzy Kotłęga: tak jak mówił pan Dariusz Wieczorek, my poprzemy to stanowisko, chociaż ono jest bardzo chropowate co do sposobu sformułowań, myślę, że to stanowisko sejmiku wyraził pan Lech Bany, słuchało się tego dobrze i było merytoryczne. Chyba teraz jest troszeczkę za późno żeby coś w tym stanowisku zmieniać. ale ok., poprzemy to, co jest. Chciałbym się w tym miejscu zwrócić do pani przewodniczącej, mimo tego, że różnego rodzaju jednostki, które działają na rzecz rolnictwa, na rzecz rolników dzisiaj są jednostkami rządowymi, mimo to, że minister ma w swojej gestii też ogromne

kompetencje w tym zakresie, to gospodarzem regionu jest Sejmik, to my nadal mamy w swoim ręku strategię rozwoju, lokalne grupy działania dofinansowujemy, to jest program rozwoju obszarów wiejskich, jest tego sporo. Nie chciałbym abyśmy tutaj umywali ręce od odpowiedzialności za to co możemy zrobić na rzecz rolnictwa i rolników. A zatem mój wniosek jest następujący, chciałbym aby pani rozważyła możliwość sesji, bo rozmowy o tak trudnych problemach jakimi są problemy rolnictwa, to nigdy na nie, nie jest za późno. Możemy wprowadzić taki punkt, możemy zaprosić pana wojewodę, możemy zaprosić przedstawicieli Ministra, posłów naszego regionu. Poprosimy takie osoby jak np. pan Lech Bany, i inni przedstawiciele rolnictwa, niech powiedzą jak wygląda sytuacja, porozmawiamy, zastanówmy się wspólnie na tej sali co można zrobić, wszyscy.

Teresa Kalina: rozważę.

W związku z zamknięciem listy mówców, poddano projekt uchwały pod głosowanie.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XXVI/405/17** i jest załącznikiem nr 23 do niniejszego protokołu.

Wynik głosowania:

Za – 21
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 3
Głosy nieoddane – 1

4.10 w sprawie wyboru podmiotu uprawnionego do badania sprawozdania finansowego Województwa Zachodniopomorskiego za 2017 rok,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 24.

Projekt **pozytywnie** zaopiniowała komisja:
- Budżetu i Spraw Samorządowych

Agnieszka Przybylska: na jakiej zasadzie podmiot został wybrany?

Marek Dylewski: co roku przeprowadzane jest rozeznanie rynku, rozesłaliśmy zapytanie do 5 podmiotów, otrzymaliśmy ofertę z jednego podmiotu, Kancelarii Bór, kwota, którą zaoferowano 19 tys. złotych netto, jest niższa o 500 zł niż w ubiegłym roku. Co roku postępowanie jest podobne.

Więcej uwag nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XXVI/406/17** i jest załącznikiem nr 25 do niniejszego protokołu.

Wynik głosowania:

Za – 21
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0
Głosy nieoddane - 4

4.11 w sprawie wyrażenia zgody na zbycie przez Województwo Zachodniopomorskie na rzecz Skarbu Państwa, za cenę obniżoną do 1 zł, nieruchomości zabudowanej, oznaczonej jako działka nr 219/1 o powierzchni 0,2920 ha, położonej w obrębie ewidencyjnym Widuchowa Międzyodrze (drogowe przejście graniczne Gryfino-Mescherin),

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 26.

Projekt **pozytywnie** zaopiniowała komisja:
- Budżetu i Spraw Samorządowych
- Gospodarki, Infrastruktury i Ochrony Środowiska

Uwag do projektu nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XXVII/407/17** i jest załącznikiem nr 27 do niniejszego protokołu.

Wynik głosowania:

Za – 22
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0
Głosy nieoddane – 3

4.12 w sprawie wyrażenia zgody na nabycie przez Województwo Zachodniopomorskie od Gminy Sławoborze, za cenę obniżoną do 1 zł, działki nr 307/6 o powierzchni 0,1908ha, położonej w obrębie Sławoborze z przeznaczeniem na drogę wewnętrzną Oddziału Drogowego ZZDW w Sławoborzu,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 28.

Projekt **pozytywnie** zaopiniowała komisja:

- Budżetu i Spraw Samorządowych

Uwag do projektu nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XXVII/408/17** i jest załącznikiem nr 29 do niniejszego protokołu.

Wynik głosowania:

Za – 21
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0
Głosy nieoddane – 4

4.13 w sprawie zmiany uchwały Nr XX/332/17 Sejmiku Województwa zachodniopomorskiego z dnia 28 lutego 2017 r. w sprawie określenia zadań Samorządu Województwa Zachodniopomorskiego w zakresie rehabilitacji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych w 2017 r.,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 30.

Projekt **pozytywnie** zaopiniowała komisja:

- Budżetu i Spraw Samorządowych
- Zdrowia, Opieki Społecznej i Bezpieczeństwa Publicznego

Agnieszka Przybylska: przytoczę to, co też sugerowałam na posiedzeniu komisji, że ze względu na wagę pracy na rzecz osób niepełnosprawnych, żebyśmy spróbowali w naszym budżecie znaleźć brakujące 40 tyś, związane z tym, że musimy oddać do PFRON, żebyśmy zrekomensowali środowisku w inny sposób, a usłyszeliśmy informację, że województwo jest w dobrej kondycji

Olgierd Geblewicz: jeżeli chodzi o dobrą sytuację w województwie, jest to wynikiem tego, że zarząd jest odpowiedzialny. ta odpowiedzialność sprowadza się do tego, że staramy się realizować dobrze swoje zadania. My od pewnego czasu jesteśmy świadkiem bardzo znaczącego z jednej strony odbierania możliwości np. po przez próbę zaboru wojewódzkich funduszy ochrony środowiska, ale z drugiej strony na przerzucanie na samorząd województwa rzeczy, za które pieniądze bierze państwo. przypomnę, że pieniądze w PFRON, to nie są pieniądze, które się tam znalazły przez przypadek i pochodzą nie wiadomo skąd, tylko to są pieniądze wpłacane między innymi przez naszych zachodniopomorskich przedsiębiorców do wspólnego worka, którym powinni zarządzać odpowiedzialni ludzie, odpowiedzialni za tę część finansów publicznych im powierzonych. Oni dysponując tymi pieniędzmi, rozdzielając je na regiony, powinni być świadomi słów, czynów i

świadomości zobowiązań. Ja uważam, że wybitnym skandalem jest to, co się stało w tym roku, że pomimo promesy i skierowania do nas tych pieniędzy nagle, gdzieś, centralnie, te pieniądze wyparowały i my mamy oddawać 50 tyś. Natomiast za jeszcze większy skandal uważam to, że my mielibyśmy w jakikolwiek sposób to uzupełniać. To jest dokładnie taka sama sytuacja jaka jest w tej chwili w ochronie zdrowia, wszyscy wiedzą doskonale o tym, że składkę na opiekę zdrowotną bierze państwo, NFZ, i to on powinien się dzielić w taki sposób, żeby tych pieniędzy z roku na rok przybywało a poziom ochrony zdrowia, a więc i budżety jednostek ochrony zdrowia rosły. W chwili obecnej mamy do czynienia z patologiczną sytuacją, w której NFZ wstrzymał wypłatę nadlimitów, a jeżeli już je wypłaca to naprawdę na bardzo znikomym poziomie. Proponuje ryczałty bez zwiększania finansowania właśnie o komponent tzw. nadwykonań, w oparciu o które opierały się budżety w zasadzie wszystkich jednostek w województwie, a na końcu mówi: niech samorząd płaci. Z przyjemnością szanowni państwo przy jednym założeniu, że my będziemy partycypowali w określony sposób w pieniądzach, które zabiera państwo. Niech NFZ wydzieli określoną pulę pieniędzy i przekaże je samorządom. Samorzady będą na pewno znacznie efektywniej i racjonalniej tymi pieniędzmi gospodarzyły. Podobnie jest w PFRON. Nie może być tak, że jedni biorą pieniądze i nie wiadomo co z nimi robią a inni w związku z tym mają dokładać. To jest niezgodne z zasadą subsydiarności. My mamy określone zadania własne i określone dochody własne. Dochody własne musimy przeznaczać na zadania własne a nie na to, żeby wspierać rząd. W związku z powyższym dzisiaj interesem, między innymi naszą zachodniopomorską racją stanu jest bronić między innymi naszego budżetu przeciwko z jednej strony obcinaniu funduszy gdzieś w centrali, bo ja się pytam gdzie są w takim razie te pieniądze z NFZ, których dzisiaj są de facto, pozbawione nasze szpitale, i będą w przyszłym roku, na ten temat jeszcze wiele usłyszymy w najbliższym czasie, bo na razie słyszymy tylko jedną rzecz, bo efektem tego, że mamy niezapłacone za nadwykonania jest to, że dyrektorzy, co jest logiczne, bo oni muszą na to reagować, nie robią jakichkolwiek nadplanowych procedur, poza przypadkami ratującymi życie. Jaki jest tego efekt? Kolejki rosną. O tym doskonale wszyscy wiemy. Informowałem o tym opinie publicznej dwa miesiące temu, tylko, że ta skala wzrostu będzie znacząco większa. Te 50 tyś, to nie jest oczywiście pewien problem, tylko to jest symbol tego, że tak się nie powinno robić, ten kto bierze pieniądze powinien mieć odpowiedzialność. My jako zarząd województwa twardo będziemy bronić naszych interesów, interesów naszego województwa.

Agnieszka Przybylska: odnosząc się do słów pana marszałka, skandal, że mielibyśmy rekompensować, chcę powiedzieć, że w moim odczuciu nie byłoby to w żadnej mierze skandalem. Jeżeli by te środki miały dofinansować roboty budowlane dot. obiektów służących rehabilitacji, to te urządzenia zostaną, to jest troska o najsłabszych naszych mieszkańców. Ale proszę zwrócić uwagę, że w uzasadnieniu, które dostaliśmy i co też przypomina pani marszałek na posiedzeniu komisji, jest informacja skąd się wzięła różnica o 50 tys. Chodziło o błędne dane dotyczące liczby osób niepełnosprawnych bezrobotnych z GUS. Inaczej było jak się liczyło średnie z miesięcy ostatnich trzech 2016 a inaczej jak się wzięło dane na 2017. Właśnie różnica w algorytmie liczenia spowodowała, że jest o 50 tyś mniej, a nie dlatego, że ktoś zabrał.

Olgiard Geblewicz: zaczął podobnie, przez ostatnie 7 lat tego typu sytuacja nie miała miejsca. Fundusz PFRON z roku na rok rośnie i prawda jest następującą, że po raz pierwszy zdarza się w ten sposób, że nagle ponoć w PFRON brakuje pieniędzy i trzeba robić oszczędności na Pomorzu Zachodnim. Więc jeżeli ktoś ma do tego dołożyć, to ja odwrócę pytanie, to pani radna a PFRON nie stać? Tym bardziej, że przypomnę, to nie jest tak, że my sobie te dane wzięliśmy z sufitu, my rozdzieliliśmy kwotę do dyspozycji, dostaliśmy kwotę, sami jej nie wymyśliliśmy, tylko z PFRON, dostaliśmy ją do dyspozycji. Jeżeli nawet PFRON pomylił się w algorytmie, nawet jeżeli został wprowadzony w błąd przez GUS, nie naszą jednostkę, to powinien te 50 tyś pokryć. Takie jest moje stanowisko, bo obserwuję co się dzieje. Za chwilę będziemy mieli dokładnie tę samą debatę dotyczącą podziału w NFZ. Zaręczam, że pokażemy ile mniej nasze jednostki dostaną, a o ile więcej de facto rośnie w NFZ. Dochody NFZ rosną, nasi mieszkańcy płacą coraz więcej, a nasze szpitale dostają coraz mniej, więc się pytam, gdzie są te pieniądze? Wiele słyszałem o 600 milionach rzekomo zdefraudowanych, dlatego panie radny, nie warto powtarzać głupot. 600 milionów w ciągu 10 lat, to cały budżet Zarządu Melioracji nie wynosi. To, że ktoś sobie taką kwotę powiedział, potem się z niej szybko wycofał, nie warto jej powtarzać. A jeżeli chodzi o zarzuty, to warto doczytać, że dotyczą one poświadczenia nieprawdy a nie złodziejstwa. Więc jeżeli stawia się na tego typu na sali sejmiku oskarżenia, które nie mają miejsca, to albo czyni się to tylko i wyłącznie po to, że się prowadzi jakąś wyrachowaną, polityczną grę, nazywajmy rzeczy po imieniu. Naszą Zachodniopomorską racją stanu jest bronić naszych interesów, a w tym przypadku, pani radna i niech to będzie moja deklaracja, ja jestem ostatnią osobą na tej sali, która zabierałaby cokolwiek osobom niepełnosprawnym, nasze

województwo jest jednym z najbardziej inwestujących np. jeżeli chodzi o RPO, w infrastrukturę dla osób niepełnosprawnych, składałam publicznie deklaracje, my zakładamy, że wszystkie te zadania będą zrealizowane, bo zakładamy, że będą oszczędności, rok rocznie tak było. Jeżeli rzeczywiście tych pieniędzy jednak nie starczy, to postaramy się te pieniądze znaleźć, ale jeszcze raz powtarzam, nie tędy droga. My nie możemy sobie pozwalać na to, że pieniądze będą wyjeżdżały z naszego województwa a my mamy je uzupełniać z naszego budżetu. W ten sposób za chwilę okaże się, że realizujemy wszystkie zadania nie nasze, tylko nie realizujemy zadań naszych, za które my dzisiaj odpowiadamy.

Agnieszka Przybylska: ponieważ pan marszałek wspomniał, że jest szansa, że po przetargach zostaną oszczędności, więc niestety, tu trzeba skorygować, bo pracownik obecny dziś na komisji powiedział, że przed przetargami już wiedzieli o skorygowanych kwotach, także te kwoty już były adekwatne do zmniejszonej puli. Zatem stąd oszczędności nie będzie ale cieszę się, że jednak jak usłyszałam, że mimo wszystko coś zostanie wymyślane, jak tych oszczędności nie będzie.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XXVII/409/17** i jest załącznikiem nr 31 do niniejszego protokołu.

Wynik głosowania:

Za – 25

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Głosy nieoddane – 0

Następnie przewodnicząca ogłosiła przerwę.

Po zakończeniu przerwy wznowiono obrady.

4.14 zmieniająca uchwałę Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego w sprawie nadania statutu Zachodniopomorskiemu Zarządowi Dróg Wojewódzkich w Koszalinie,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 32.

Projekt pozytywnie zaopiniowała Komisja Gospodarki, Infrastruktury i Ochrony Środowiska.

Dariusz Wieczorek: wydawać by się mogło, że to jest drobna zmiana statutu wykreślająca de facto jeden punkt i ten punkt w obecnym kształcie brzmi, że plan finansowy jednostki podlega zatwierdzeniu przez Zarząd Województwa Zachodniopomorskiego. Teraz mamy to wykreślić. To najlepiej pokazuje cała ta filozofie, co do której mamy wielkie pretensje i w poprzedniej i w tej kadencji funkcjonowania Zarządu Województwa i nadzoru nad jednostkami. Dzisiaj te jednostki potrzebują większego nadzoru a nie mniejszego i wycofywania zapisów dotyczących kontroli budżetów. Doskonale widzimy, co się działo już, spór był o melioracje, ale sygnalizujemy to, co się działo wcześniej jeżeli chodzi o ośrodek doradztwa rolniczego, którego już nie mamy, czy ośrodki ruchu drogowego, czy szpitale, wszędzie zwracaliśmy uwagę, że nie ma tego nadzoru. Myśmy jako klub przeanalizowali zapisy dotyczące tego rozporządzenia, na który zarząd się powołuje. po pierwsze to rozporządzenie jest z 2010 roku, nie ma tu żadnej zmiany, więc nie ma żadnego problemu, żeby zapis taki mógł funkcjonować. Po drugie, nie ma w żadnym akcie prawnym zakazu, żeby tego typu zapis funkcjonował, i w mojej ocenie ten zapis, czyli kontrola w tak wrażliwej jednostce jakim jest ZZDW, kontrola zarządu powinna być szczególna, i ten zapis powinien pozostać, dlatego będziemy przeciwni zmianom z statucie proponowanym przez zarząd województwa.

Ewa Dudar: wczoraj na komisji rozmawialiśmy na temat tej uchwały. pan radny próbował zdjąć tą uchwałę z dzisiejszych obrad, natomiast dosyć wyczerpująco na pytania odpowiedziała nam pani dyrektor Rajkiewicz. Chciałabym poprosić, o ile jest obecna, żeby raz jeszcze wszystkim radnym pani dyrektor powiedziała na czym polega zmiana.

Jadwiga Rajkiewicz: zmiana w statucie ZZDW ma na celu dostosowanie zapisów statutu do zapisów aktu wyższego rzędu, jakim jest Rozporządzenie Ministra Finansów w sprawie prowadzenia gospodarki finansowej jednostek budżetowych i samorządowych zakładów budżetowych. Wynika to z tego, że akt niższego rzędu jakim jest statut ZZDW, jego zapisy są nieważne w przypadku, jeżeli zapis

aktu wyższego rzędu jakim jest rozporządzenie ma inny zapis. rzeczywiście zapis, który jest w tej chwili z statucie brzmi iż plan finansowy jednostki podlega zatwierdzeniu przez zarząd województwa, to jest niezgodne z rozporządzeniem, które mówi, że plan finansowy jednostki budżetowej, czyli plan dochodów i wydatków podlega zatwierdzeniu przez kierownika jednostki. W przypadku niezgodności aktu niższego rzędu z aktem wyższego rzędu zapisy aktu niższego rzędu są nieważne. Niezgodność w tym zakresie musi być usunięta. Zmiana polega na tym, że dostosowuje się zapisy statutu do zapisów rozporządzenia, rzeczywiście rozporządzenie jest z 7 grudnia 2010 roku, można powiedzieć lepiej późno niż wcale. Druga sprawa, przedkłada się państwu radnym tekst jednolity statutu, jedna zmiana dotyczy tego planu finansowego jednostki, a drugie to jest wprowadzenie uchwały sejmiku, która została podjęta 21 czerwca 2016 roku, jest to uchwała XIII/251/16, która mówi o rozszerzeniu działalności jednostki.

Dariusz Wieczorek: trudno polemizować z filozofią, bo dzisiaj rozmawiamy o sposobie nadzoru nad tą jednostką. Skoro pani dyrektor się powołuje na zapisy tego rozporządzenia, to ja zwracam uwagę na to, że one nie zabraniają w żaden sposób ażeby w statucie istniał ten zapis, który jest do tej pory. Jeżeli by zabraniały, to nie chce być złym prorokiem, można sobie wyobrazić, że ten statut przez ostatnie 7 lat nie funkcjonował, bo były zapisy niezgodne z obowiązującym prawem, a przecież tak nie było. Rozporządzenie i ustawa to jest pewna rama, której nie możemy przekraczać. Wielokrotnie w statutach przepisujemy to, co jest w ustawie, w związku z czym jeszcze raz mówię, to pokazuje filozofię rządzenia i filozofie nadzoru zarządu województwa nad tą jednostką, i nie przekonacie nas w żaden sposób, że to jest słuszne, bo to nie jest słuszne. Zmiany planów finansowych, z całym szacunkiem do dyrektora jednostki i pracowników tej jednostki, powinno leżeć w gestii zarządu województwa.

Tomasz Sobieraj: nie rozmawiamy tutaj o sposobie wykonywania nadzoru nad tą jednostką. Oczywiście jest, że nie wyzbywamy się nadzoru nad ZZDW, ten nadzór jest wpisany i będzie wykonywany. Obok planu finansowego, o którym dzisiaj rozmawiamy jest jeszcze plan rzeczowo-finansowy, i plan finansowy musi być absolutnie zgodny z planem rzeczowo-finansowym, który już jest przyjmowany przez zarząd. Ta uchwała mówi tylko o kwestiach porządkowych.

Magdalena Ługiewicz radca prawny: odniosę się krótko do tego argumentu, że nie ma zakazu. W naszym porządku prawnym jest tak, że żebyśmy mogli podjąć jakąś uchwałę, to nie że nie ma być zakazu, tylko musi być podstawa prawna, to jest sedno, ponieważ nie ma podstawy prawnej, żeby zarząd ten plan finansowy zatwierdzał, bo rozporządzenie takiej kompetencji nie daje, tam jest powiedziane, że kierownik przedkłada zarządowi, przedkłada ale zatwierdza sam, zarządowi przedkłada do wiadomości. Dlatego to jest zmiana taka czysto formalna, a to, że przepis nie zabrania to prawda, ale to nie znaczy, że można uchwałe w tym zakresie podejmować.

Dariusz Wieczorek: ad vocem: ten zapis cytowany przez panią mecenas, ostatni raz to powiem, bo to co tutaj jest mówione jest niezgodne z prawdą. Ten zapis mówi bardzo prosto, że projekt tego planu przygotowuje kierownik jednostki, przekazuje zarządowi województwa i zarząd ma 30 dni na to, żeby się do tego odnieść. W związku z czym to jest takie bardzo typowo urzędowe, czyli jak przez 30 dni zarząd nic nie odpowie, to znaczy że jest o.k., ja przynajmniej to tak rozumiem. A między 1 a 30 dniem zarząd może zatwierdzić, może nie zatwierdzić, może wycofać, może zrobić wszystko. Zapis w statucie obliguje do tego, żeby zarząd te plany zatwierdzał, i uważam, że akurat tak powinno być.

Józef Jerzy Faliński: wszystkie nasze jednostki funkcjonują w oparciu o tę ustawę, to tylko ewenement dotyczy ZZDW, i tutaj po prostu musimy to poprawić. Funkcjonowanie w tych strukturach, czy w tych zapisach statutu zarządu i dyrektora powoduje, że on nie bierze odpowiedzialności praktycznie za to co robi, a zarząd nie ma możliwości kontroli, bo sam podejmuje decyzje, decyzje tak głęboko, że również w zakresie wydatkowania tych pieniędzy, które przygotowuje w koncepcji budżetu finansowego zarząd, który uchwała sejmik, a już sama sfera realizacji pozostaje dyrektorowi. I dyrektor teraz rozpisuje co chce zrobić, ale nie może tego podpisać, bo musi iść na zarząd z tym, i zarząd mówi, tak jest to jest nasz dokument. W innych jednostkach nie ma takiej sytuacji. Funkcja kontrolna zarządu i funkcja kontrolna sejmiku pozostają cały czas, dlatego, że ani dyrektor ani nikt nie może obracać się poza granicami uprawnień przyznanych w tych zapisach budżetowych.

Więcej uwag nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XXVI/410/17** i jest załącznikiem nr 33 do niniejszego protokołu.

Wynik głosowania:

Za – 19
Przeciw – 2
Wstrzymało się – 1
Głosy nieoddane – 2

4.15 w sprawie zaliczenia do kategorii dróg wojewódzkich niektórych odcinków dróg powiatowych i gminnych, znajdujących się na terenie miasta Koszalin,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 34.

Projekt **pozytywnie** zaopiniowała komisja:

- Gospodarki, Infrastruktury i Ochrony Środowiska
- Budżetu i Spraw Samorządowych

Dariusz Wieczorek: mam zastrzeżenia, nie do samego aktu, natomiast co do sposobu w jakim to się dzieje. Na ogół było tak, że porządkowaliśmy sobie te wszystkie kwestie formalnoprawne w momencie, kiedy powstawała inwestycja, w tym przypadku kiedy powstawała obwodnica. Natomiast to się dzieje tutaj przed tymi wszystkimi rzeczami. Rozumiem, te zapewnienia, że dzisiaj takie prawo odwiązuje, nie wiemy jakie będzie obowiązywać za pół roku i nie wiemy czy w tym zakresie nie zmieni się w taki np. sposób, że to zarządca drogi, wszędzie, będzie miał obowiązek utrzymywania tej infrastruktury. Nikt mi nie uzasadnił, po co to robimy. Uporządkujmy to w momencie jak powstanie obwodnica, i będzie oddana ta droga do użytku.

Tomasz Sobieraj: my właśnie po to to robimy, bo powstaje tam inwestycja, powstaje obwodnica Koszalina i Sianowa. ta droga, która ma się stać wojewódzka prowadzi przez osiedle, na którym mieszka 40 tyś. ludzi i ta droga będzie prowadziła do największego węzła drogi szybkiego ruchu na tej obwodnicy. Zalecanym jest, żeby droga o tak dużym natężeniu ruchu była drogą wojewódzką. Robimy to też na wniosek Prezydenta Miasta, który chce w ten sposób uporządkować ten układ drogowy. Oddanie obwodnicy planowane jest na przełom maja i czerwca przyszłego roku.

Agnieszka Przybylska: drobna korekta językowa, w paragrafie pierwszym brakuje słowa „do” , że „zalicza się do...”

Więcej uwag nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XXVI/411/17** i jest załącznikiem nr 35 do niniejszego protokołu.

Wynik głosowania:

Za – 20
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 1
Głosy nieoddane – 3

4.16 w sprawie wyznaczenia aglomeracji Świdwin oraz likwidacji aglomeracji Świdwin wyznaczonej rozporządzeniem Wojewody Zachodniopomorskiego Nr 54/2006 z dnia 14 marca 2006 r.,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 36.

Projekt **pozytywnie** zaopiniowała komisja:

- Gospodarki, Infrastruktury i Ochrony Środowiska

Uwag do projektu nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XXVI/412/17** i jest załącznikiem nr 37 do niniejszego protokołu.

Wynik głosowania:

Za – 19
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0
Głosy nieoddane – 5

4.17 w sprawie przyjęcia Rezolucji XV Forum Parlamentów Regionalnych Południowego Bałtyku

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 38.

Pod obrady projekt wniosła Komisja Rozwoju, Promocji i Współpracy Zagranicznej, w imieniu komisji uzasadnienie przedstawił Jerzy Kotłęga.

Uwag do projektu nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XXVI/413/17** i jest załącznikiem nr 39 do niniejszego protokołu.

Wynik głosowania:

Za – 22
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0
Głosy nieoddane – 2

4.18 w sprawie zmian w komisjach Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego

Przewodnicząca Sejmiku Teresa Kalina poinformowała, że na wniosek klubu PiS są zmiany w komisjach, jest rezygnacja z k. rewizyjnej pani Haliny Szymańskiej, z członkostwa i przewodniczenia tej komisji, oraz akces pani Szymańskiej do k. Budżetu. Pan Nieckarz Krzysztof natomiast rezygnuje z k. Budżetu i jest propozycja aby przewodniczył komisji Rewizyjnej. Projekty uchwał w sprawie tych zmian wszyscy otrzymali dzisiaj:

a) w sprawie odwołania Przewodniczącego komisji stałej Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 40.

Uwag do projektu nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XXVI/414/17** i jest załącznikiem nr 41 do niniejszego protokołu.

Wynik głosowania:

Za – 20
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 1
Głosy nieoddane – 3

b) w sprawie zmiany składów osobowych komisji stałych Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 42.

Uwag do projektu nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XXVI/415/17** i jest załącznikiem nr 43 do niniejszego protokołu.

Wynik głosowania:

Za – 22
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0
Głosy nieoddane – 3

c) w sprawie odwołania Wiceprzewodniczącego komisji stałej Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 44.
Uwag do projektu nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XXVI/416/17** i jest załącznikiem nr 45 do niniejszego protokołu.

Wynik głosowania:

Za – 19
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 1
Głosy nieoddane – 4

d) w sprawie zmiany składów osobowych komisji stałych Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 46.
Uwag do projektu nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XXVI/417/17** i jest załącznikiem nr 47 do niniejszego protokołu.

Wynik głosowania:

Za – 21
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0
Głosy nieoddane – 3

e) w sprawie powołania Przewodniczącego komisji stałej Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 48.
Uwag do projektu nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XXVI/418/17** i jest załącznikiem nr 49 do niniejszego protokołu.

Wynik głosowania:

Za – 20
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0
Głosy nieoddane – 4

f) w sprawie powołania Wiceprzewodniczącego komisji stałej Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 50.
Uwag do projektu nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XXVII/419/17** i jest załącznikiem nr 51 do niniejszego protokołu.

Wynik głosowania:

Za – 22

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Głosy nieoddane – 2

5. Informacja Zarządu i Przewodniczącej Sejmiku o działalności między sesjami.

Informację o działalności zarządu wszyscy otrzymali pocztą elektroniczną, jest ona załącznikiem nr 52 do niniejszego protokołu.

Uwag do tej informacji nie zgłoszono.

5.1 Zrównoważona turystyka narzędziem rozwoju Województwa Zachodniopomorskiego – 15 lat działalności Zachodniopomorskiej Regionalnej Organizacji Turystycznej,

Marek Migdał – prezes ZROT przedstawił prezentację nt. działalności ZROT. Przedstawiona prezentacja jest załącznikiem nr 53.

Kazimierz Drzazga: z uwagi na ogólną sytuację na świecie, zagrożenie terroryzmem, w ostatnim czasie jest duże zainteresowanie naszym wybrzeżem, ZROT wspiera działania turystyczne, uważam, że wsparciu powinna towarzyszyć pewna delikatna kontrola, być może nie całego pasa wybrzeża i wszystkich jednostek, tym niemniej wskazanym byłoby pokazać pewne miejscowości, odcinki, ośrodki, bo z jakością jest różnie, wraz z promocją powinna być także pewna odpowiedzialność. Jest to taka moja sugestia i prośba, bo jeżeli się kogoś zaprasza to sprząta się dom, organizuje pobyt właściwie, nie można puścić tego na żywioł.

Jerzy Kotlega: przede wszystkim chciałem podziękować za bardzo dobre wystąpienie. Mam dwa pytania, bardzo podoba mi się ta gazeta turystyczna obejmująca darłowską organizację. Jakie szanse mają inne regiony, powiaty naszego województwa na taką promocję? Po drugie, niedawno UE zmieniła swoją jedną z dyrektyw dotyczącą organizacji wypoczynku. Wymusza to na parlamencie polskim zmianę ustawodawstwa, za moment zmieniają się przepisy, które zrównują organizatorów np.. wypoczynku dzieci i młodzieży, takich jak PTTK, organizacje harcerskie, TPD, TKKF, tych organizatorów wypoczynku dzieci i młodzieży zrównuje się z organizacjami komercyjnymi? czy to będzie miało wpływ na to wszystko co jest w gestii ZROT? Jedno jeszcze pytanie do pana marszałka, na jednym ze spotkań z organizacjami pozarządowymi działającymi w zakresie turystyki padały pytania o aktualizację strategii sektorowej na rzecz turystyki w naszym województwie, chciałbym się dowiedzieć o losy tej strategii sektorowej.

Marek Migdał: jeśli chodzi o gazetę turystyczną, pokazywałem państwu na mapce, kiedy w 2008 roku przystępowaliśmy do działania, było 9 lokalnych organizacji turystycznych, dzisiaj 24. Te 24 przekształciło się z 30 grup partnerskich, które osobiście kierując projektem założyłem w województwie zachodniopomorskim, w 24 miejscach, w strukturach lokalnych spotkało się to z przychylnym przyjęciem i utworzono lokalne organizacje turystyczne. Tak jak wspominałem, nie wszędzie to funkcjonuje tak, jakby się chciało, ale tam gdzie ten potencjał i zgoda jest okazuje się, że można. jednym z takich przykładów, bo ta gazeta jest wydana przez darłowską organizację, której miałem przyjemność być współtwórcą, jest tam dobry klimat, są dobre osoby, ile mogliśmy tyle zrobiliśmy. Oczywiście mogliśmy więcej, ale to też zależy od państwa, jeżeli uda nam się zdobyć budżet na wspieranie tych lokalnych organizacji turystycznych, to ja profesjonalizmem potwierdzonym w dotychczasowych działaniach gwarantuję, że będziemy to robili dalej. Jeśli chodzi o drugie pytanie dotyczące zmiany dyrektyw i prawa unijnego, to jest to jakby poza naszą działalnością. My zajmujemy się działaniami promocyjnymi i rozwojem czy też wspieraniem produktów turystycznych z punktu widzenia interesów regionu. Nas interesują wszystkie te działania, które prowadzą do tego, żeby turyści przyjeżdżali. Natomiast zmiany, o których pan mówi są zmianami dotyczącymi biur, które organizują wyjazdy, a więc nie jest to bezpośrednio naszą działalnością. Niemniej powiem, że istnieje pewien problem, z którym od długiego czasu próbujemy się zmierzyć, bo z jednej strony można

zastanawiać się czy spowoduje to zwiększenie kosztów dla tych organizacji pozarządowych ale z drugiej strony pamiętajmy o bezpieczeństwie tych dzieci, bo to zrównanie ma dwie strony, również gwarancje, że jeżeli ktoś jest objęty tymi rygorami, np. koniecznością ubezpieczenia, czy spełnienia określonych warunków, to też nie jest bez znaczenia. Takie pytanie jednak powinno być kierowane do Izb Gospodarczych, to nie jest częścią naszej działalności.

Dariusz Wieczorek: jaki jest stan na dzisiaj jeżeli chodzi o organizacje ZROT w województwie, jeżeli chodzi o członków tego ZROT-u, z uwzględnieniem podziału na jednostki samorządu terytorialnego i pozostałe podmioty? Druga rzecz, system informacji turystycznej i rezerwacji, miała tym zarządzać polska organizacja, czy to jest w jakiś sposób budowane, jak to na dziś wygląda?

Marek Migdal: jeżeli chodzi o strukturę członkowską to ona właśnie była zaprezentowana podczas slajdów, branża to jest 24 %, jednostki samorządu terytorialnego 36%, członków lokalnej organizacji 21%, podmioty branżowe 19%. Organizacja dzisiaj liczy 74 członków, jeśli chodzi o liczbę, ale nie można tego sprowadzać do takiej prostej liczby, bo np. w przypadku lokalnych organizacji jest to takie jakby członkostwo zbiorowe. Jeżeli chodzi o informację turystyczną, tu jest pewien problem, kiedyś centralny ośrodek informacji turystycznej był finansowany z budżetu centralnego, było to przedsiębiorstwo państwowe, dzisiaj tego nie ma. Siłą rzeczy ta struktura się zmieniła, te działania prowadzimy w każdym regionie indywidualnie. Kiedyś punkt informacji turystycznej był w każdym miejscu, hotelu, tam, gdzie był turysta, dzisiaj chcielibyśmy to odbudować.

Olgierd Geblewicz: jak państwo pamiętacie, przedłużyliśmy termin aktualizacji naszej strategii więc cały czas obowiązuje dotychczasowa strategia, przyjęta w 2010r. Nowa strategia, która jest przygotowywana, jest strategią co do konstrukcji na dużym poziomie ogólności, przynajmniej takie są założenia. Ma ona odsyłać do takich dokumentów, jak polityki sektorowe, w tym między innymi do polityki sektorowej poświęconej turystyce. natomiast kolejność powinna być co do zasady, że najpierw przyjmujemy strategię a potem polityki. Więc na chwilę obecną w tym zakresie nie ma takich jednoznacznych przesądzeń. Myślę, że przyszły rok, to będzie finalizacja prac nie tylko nad strategią, ale chciałbym również, żeby również nad polityką sektorową w odniesieniu do turystyki wprost. Na zakończenie, dla tych państwa, których to interesuje odsyłam do strony „Eurostat Tourism 2016”, jest tam najnowszy raport dotyczący turystyki w Europie, jest tam między innymi, bardzo ciekawa mapka, z której wynika, że Pomorze Zachodnie to nie jest tylko region nr 1 w Polsce ale jest to jeden z najatrakcyjniejszych turystycznie regionów w Europie.

5.2 informacja nt. Zachodniopomorskiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych w Szczecinie,

Informację dot. ZZMiUW przedstawił Andrzej Bładoszewski, po. z-cy dyrektora. Przedstawiona informacja jest załącznikiem nr 54 do niniejszego protokołu.

Olgierd Geblewicz: nie ukrywam, że umawiałem się z panem dyrektorem, że informacja zacznie się od spraw organizacyjnych, pana po. z-cy dyrektora nie miałem okazji jeszcze poznać, bo pan dyrektor odsunął od pełnienia obowiązków dwóch wicedyrektorów, którym postawiono zarzuty zgodnie z pewnego rodzaju uzgodnieniami z prokuraturą, która w tej sprawie działała. Niestety, pan dyrektor musiał pojechać do warszawy i w związku z tym chyba nie przekazał naszych ustaleń. Osoby, którym przedstawiono zarzuty zostały również odsunięte od tych czynności, które mogą ich dotyczyć w sprawie. Takie są uzgodnienia z prokuraturą, które przekazał nam dyrektor jako organowi prowadzącemu jednostkę, które podjął w wyniku konsultacji czy rozmów z prokuratorem. W związku z tym ja państwa poinformuję, jest to troszeczkę od nas niezależne. My od dłuższego czasu prosiliśmy o spotkanie z przedstawicielami Ministerstwa Środowiska, po to żeby zająć się tymi kwestiami, które są dla nas kluczowe. Musimy zdecydować o tym co z ludźmi, co z majątkiem.

Kazimierz Drzazga: pytanie do pana dyrektora, sprawa jest głośna u państwa, 12 osób z zarzutami, zarzuty prokuratury, postępowania, itd., przed państwem i naszą instytucją jest szereg zadań, niektóre zadania są w trakcie realizacji, czy po ostatnich zatrzymaniach tych 6 osób już nastąpiła stabilizacja, czy państwa instytucja już będzie płynnie, bezboleśnie, bez wstrząsów pracować? Przy tej okazji pytanie do pana marszałka, problemy są znane nie od dzisiaj, mam przed sobą wiele artykułów w sprawie inwestycji ZZMiUW, w sprawie kontroli, nieprawidłowości. To są bardzo poważne sprawy, do pana przewodniczącego komisji rewizyjnej, proszę sprawdzić, czy komisja otrzymywała do wiadomości te fakty, te dokumenty, czy była jakaś reakcja ze strony zarządu województwa, bo to

trwało na olbrzymią skalę przez dość długi okres czasu. Dlaczego na to się pozwalało, dlaczego to nie zostało przecięte wcześniej?

Andrzej Bładoszewski: może ja się odniosę do tego pierwszego pytania, w związku z tymi zatrzymaniami o których tutaj była mowa, dyrekcja w porozumieniu z zarządem województwa podjęła decyzje o tym aby dwa stanowiska, które były rozdzielone, dyr. ds. inwestycji i dyr. ds. eksploatacji zostały połączone w jedno. Ta zmiana struktury organizacyjnej miała na celu to, aby ta dalsza działalność zarządu była, możliwa, płynna i bez problemów. Muszę powiedzieć, że oczywiście ci zatrzymani zostali odsunięci od tych spraw, od pełnienia funkcji kierowniczych, odsunięci od spraw, które są przedmiotem zainteresowania prokuratury. Dyrekcja zarządu robi wszystko aby po pierwsze wypełnić te zadania, które się nie skończyły i nie skończą dopóki nie powstanie nowa struktura i dopóki nie przejmie tych zadań nowa instytucja, a jednocześnie żeby zapewnić właściwe funkcjonowanie zarządu przez te najbliższe kilka miesięcy zgodnie z planami, które się nie zmieniły, które są realizowane tak jak sobie założyliśmy wcześniej.

Olgierd Geblewicz: panie przewodniczący Drzazga, jeżeli pan sugeruje, że ktokolwiek nim została podjęta akcja ABW w czerwcu 2014 wiedział o jakichkolwiek nieprawidłowościach, to powinien pan niezwłocznie poinformować prokuraturę jako funkcjonariusz publiczny, bo grożą panu zarzuty z tego tytułu, że nie dopełnił pan obowiązków jako funkcjonariusz publiczny. Przypomnę, że przebieg wydarzeń był następujący, tzn. zostały podjęte działania zmierzające do zatrzymania określonych osób w oparciu o materiały operacyjne, a więc materiały, które nie są w zasięgu organów takich jak Urząd Marszałkowski, bo my nie mamy tego typu uprawnień śledczych. To dopiero w następstwie tego były podejmowane działania na dokumentach w oparciu o to, i analizowane dokumenty. Jeżeli chodzi o wszelkie informacje, które dostawaliśmy z prokuratury, która podejmowała śledztwo co do poszczególnych podejrzeń o nieprawidłowości, wszystkie one były przez nas analizowane, i w przypadku potwierdzenia tego typu nieprawidłowości, że na danej inwestycji została np. niewłaściwie wykonany jakiś element, wzywaliśmy wszystkich wykonawców w zakresie uzupełniania, poprawiania. Jeżeli nie, to były tego typu działania podejmowane przez Zarząd Melioracji na koszt wykonawców, którzy niewłaściwie zadziałali. Jeżeli chodzi o jakąś skalę nieprawidłowości o której pan mówi, to jeszcze raz powtarzam. Ja dziś już mówiłem o 600 milionach, które słyszałem, bo pierwotnie słyszałem o 150 milionach, jak pan Brudziński w telewizji powiedział „wyparowały” Otóż jeszcze raz powtarzam, to, że ktoś powtarza kłamstwa w złej wierze, to mnie jakby nie dotyczy. Jeszcze raz informuję, na ten temat są dokumenty, wszelkie inwestycje, które były realizowane przez zarząd melioracji zostały wykonane, natomiast dzisiaj prokuratura analizuje czy w ich ramach, czy to w ramach zamówień publicznych nie zostało popełnione przestępstwo, czy to w ramach procedur odbioru nie doszło do nieprawidłowości. Pracownicy, którzy, pan mówi, zostali zatrzymani, jeszcze raz powtarzam, ci pracownicy stawiali się na każde wezwanie prokuratury, i mogli równie dobrze zostać wezwani do prokuratury po to, i najprawdopodobniej by się stawili, żeby złożyć wyjaśnienia i ewentualnie odebrać zarzuty. Natomiast to dzisiaj rzeczywiście robi się standardem, że zatrzymuje się, jak za czasów słusznie minionych, ludzi na 48 godzin, bo na tyle można. Ci ludzie dzisiaj mają zarzuty dotyczące prac odbiorowych, dotyczące może innych nieprawidłowości w tym zakresie, które stwierdził prokurator dysponując materiałami, które jeszcze raz powtarzam, nam są niedostępne. Jeszcze raz stwierdzam, w zakresie prowadzonych prac nad dokumentacjami zarówno dotyczącymi przygotowywania procedur przetargowych jak i ich rozstrzygnięcia nie stwierdzono żadnych poważniejszych uchybień, nie mówię, że żadnych, ale poważniejszych. Tego typu uchybienia są w zasadzie w bardzo wielu kontrolowanych np. przez nas jako instytucji zarządzającej RPO, i nie tylko, instytucjach. Ja nie będę się ustosunkowywał do tego, że pan wyciąga mi artykuł z gazety, albo jak pan Nieckarz przywołał artykuł z Radia Szczecin, że sprawa dotyczy 600 milionów złotych. Ja zielonego pojęcia nie mam skąd pan dziennikarz wziął sobie taką kwotę, mało tego pan dziennikarz też chyba nie ma pojęcia, bo jak się zwróciliśmy z pytaniem skąd wziął ta kwota, to nagle informacja zniknęła ze strony. Nie jest w stanie stwierdzić, skąd dziennikarze mają tego typu informacje. Jeszcze raz powtarzam, zsumowany budżet dziesięcioletni całościowy Zarządu Melioracji to nie jest 600 milionów złotych. Pierwotnie było mówione, że chodzi o prace na łączoną kwotę 150 milionów złotych, i nagle ta kwota rośnie czterokrotnie. Pytanie czego państwo oczekują, my jesteśmy w stanie stwierdzić tylko te rzeczy, co do których jesteśmy w stanie się ustosunkować, a postępowanie jest objęte tajemnicą śledztwa. Jednak jasno i wyraźnie trzeba powiedzieć, te inwestycje powstały. Przypomnę także, że komisja rewizyjna tą sprawą zajmowała się przed dwie kadencje, w tej kadencji, przez dwa lata wskazywała na fakt bezsensowności wykonywania wrót sztormowych i wycofała się z tego oskarżenia pod wpływem faktu, który został ostatecznie ustalony, że te wrota powstały z inicjatywy i w oparciu o projekt, dokumentację zleconą przez gminę Mielno, żeby chronić własnych

mieszkańców. Bezspornym faktem jest to, że w ciągu kilku już zająć na Bałtyku, ciężkich sztormów, nie doszło do zalania posesji oraz drogi powiatowej na terenie miasta. Dlatego nie można mówić, że komisja się tym nie zajmowała, ale ani komisji, ani marszałek czy zarząd, nie ma takich uprawnień co prokuratura.

Kazimierz Drzazga: jestem zdziwiony, że są artykuły, są wystąpienia pokontrolne, które za chwilę panu przekażę, a pan rzekomo o tych sprawach nie wie, są służby prasowe, które powinny zarówno panu jak i mnie każdego dnia dostarczać informacje.

Dariusz Wieczorek: pierwsze pytanie jest takie, pewnie taka wiedza zarząd ma, żeby rozwiać, bo rzuca się tymi kwotami, prośba jest taka, na podstawie dzisiejszej wiedzy zarządu województwa, ilu kwotowo dotyczy to przedsięwzięć realizowanych w ostatnich latach z Zarządu Melioracji, bo wiecie o które proszono, ja nie rozstrzygam, które były zgodne, które nie, ale mniej więcej wiecie jaka była skala, które dokumenty były brane z Zarządu Melioracji. Drugie pytanie, to rzeczywiście komisja rewizyjna rym się zajmowała, i pytanie moje jest takie, czy coś się zdarzyło od początku roku, czy w kwestii komisji europejskiej, czy w kwestii ministerstwa, bo tam były dwa takie niepokojące pisma dotyczące ewentualnej groźby zwrotu środków finansowych, czy coś się pojawiło? Rzeczą trzecią, w kontekście nowej ustawy o Wodach Polskich, czy analizował zarząd ilu to inwestycji w toku będzie dotyczyło to przejście z zarządu melioracji na Wody Polskie? Czy jakaś rekompensata jest przewidziana, jaka jest skala naszych nakładów jeżeli chodzi o te inwestycje?

Olgierd Geblewicz: pan przewodniczący Drzazga, który nas opuścił, odnalazł dokument, który pewnie jest gdzieś w zasobach urzędu marszałkowskiego, takich dokumentów jest sporo, ale przeczytam, jest to wystąpienie pokontrolne, przeczytam tylko kilka zdań : „ w związku z kontrolą, której wyniki zostały przedstawione w protokole pokontrolnym, podpisanym w dniu 30 marca 2012 r. NIK stosownie do art. 60 ust. 1 o nik przekazuje dyrektorowi Zarządu Melioracji niniejsze wystąpienie pokontrolne. NIK ocenia pozytywnie działalność Zarządu Melioracji w badanym zakresie, pomimo stwierdzonych nieprawidłowości.” I co ja mam odpowiedzieć, oczywiście, że są uwagi, tylko powiem szczerze, mogę wyciągnąć ostatni protokół kontroli NIK dotyczący jednego z ministerstw, nie pamiętam którego, i prawda jest następująca, że protokół bez uwag jest zwykle protokołem, który jest porażką kontrolującego, więc co do zasady, we wszystkich protokołach, które ja widziałem, były uwagi. My się co do tych uwag spieraliśmy, czasami uważaliśmy za zasadne, natomiast ważna jest ogólna ocena. Tutaj ta ogólna ocena znajduje się w trzecim akapicie. Ja sobie przeczytam dalsze te postępowania, ale jeżeli w takim razie pan Drzazga uważa, że powinno się robić „hatakumbę” w każdym resorcie, który ma protokół NIK z uwagami, to ja uważam, że pół rządu powinno dzisiaj polecieć. Takie są realia. Apelowalibyśmy jednak o umiar. Wracając do kwestii tych trzech pytań, pierwsze pytanie dotyczyło, ilu postępowań, to jest kilka. Powiem szczerze, ja obecnie nie powiem, jest to w oficjalnym komunikacie prokuratury jeszcze w 2014 roku, ten komunikat mówił, że sprawa dotyczyła, o ile mnie pamięć nie myli 50 lub 70 postępowań przetargowych na łączną kwotę 150 milionów złotych. Przy czym to są dokumenty, których od nas zażądano, z postępowań z lat, o ile pamiętam, 2008 - 2014 zsumowane, jako przedmiot analizy dla prokuratury. Zakładam, że ta ilość postępowań, potencjalnie gdzieś, które mogą być w wątpliwości co najwyżej będzie malała a nie rosła, dlatego z takim zdziwieniem przyjąłem nagle kwotę 600 milionów zł. , która podały media publiczne, w których się lepiej zarabia niż prezydent naszego kraju i premier, razem wzięci. Jeżeli chodzi o kwestie dotyczące kwestii unijnych, to my mieliśmy korespondencje najpierw z Ministerstwem Rozwoju w zakresie inwestycji realizowanych w ramach POIiŚ. Ministerstwo rzeczywiście poddało w wątpliwość to, czy nie powinny być usterkowanie tego typu postępowania przetargowe, które są objęte śledztwem, tak profilaktycznie zasugerowało rozkazanie umowy, a w tym samym czasie pamiętajmy o tym, że mamy te projekty Life+, które są realizowane nie z funduszy, które idą krajowo, tylko idą wprost z Brukseli, wprost z komisji. W tym samym czasie, kiedy Ministerstwo Rozwoju chciało trochę być świętsze od papieża i być może profilaktycznie zwrócić pieniądze unijne do UE, w tym samym czasie dostaliśmy pismo z Brukseli, które to pismo mówiło wprost, że do czasu jeżeli nie będzie wyroków prawomocnie stwierdzających określone nieprawidłowości, to o ile uzyskany jest efekt ekologiczny, który był planowany, nie ma mowy o jakimkolwiek zwrocie. Więc to przesłaliśmy do Ministerstwa Rozwoju, po czym temat jakby z informacją taką, że ponieważ sprawa na razie jest na poziomie postępowania prokuratorskiego a nie nawet sądowego, nie jesteśmy nawet w pierwszej instancji sądowej, więc na razie kwestie są bezprzedmiotowe. Przypomni, że powołaliśmy po raz kolejny komisje złożone z instytucji zarządzających i pracowników naszego urzędu, które miały za zadanie przeanalizować wszystkie inwestycje pod względem osiągniętych w nich założeń i w związku z tym te też protokoły przesłaliśmy do właściwych instytucji i zasadniczo co do kluczowych inwestycji w tym zakresie nie ma

wątpliwości. Jediną wątpliwością i rozbieżnością naszą, którą mamy to jest kwestia przepławek finansowanych z PO Ryby i kwestia Ministerstwa Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej, które nie wiedząc czemu, postanowiło oddać pieniądze unijne awansem. W mojej ocenie, powiem szczerze, to jest działanie na szkodę interesu publicznego, bo w mojej ocenie, ponieważ nie stwierdzono w żadnym prawomocnym wyroku, żadnej tego typu nieprawidłowości i efekt został osiągnięty, to w tej sprawie Ministerstwo zadziałało absolutnie pośpiesznie i zadziałało na szkodę interesy polskiego, bo te pieniądze już do nas nie wrócą, że nie wrócą zostały oddane w związku z tym z budżetu państwa, i jesteśmy w sporze, który to spór ostatecznie rozstrzygnie sąd. Ta kwestia to jest kwestia 2 milionów wraz z odsetkami, to nie jest jakby ta skala, bo to jest jedna z mniejszych inwestycji realizowanych, to jest 6 przepławek. Kwestia dotycząca przejścia tych inwestycji, to jest niestety ten problem polegający na tym, że my jesteśmy w kilku inwestycjach i my to mamy zaewidencjonowane i przeanalizowane, jesteśmy w 2 inwestycjach w fazie można powiedzieć, końcowej realizacji tych inwestycji, ale można powiedzieć że jesteśmy w trakcie, w jednej to jest w zasadzie płatność końcowa, czyli oczekiwanie na rozliczenie końcowe. W znacznie większej ilości inwestycji jesteśmy na poziomie trwałości projektu, pamiętajmy, że następnie trzeba przez pięć lat po inwestycji trwałość projektu utrzymać. To my jesteśmy związani, mówię tu zarząd Melioracji, ale na majątku samorządu województwa dzisiaj, jako beneficjent, trwałością. No i wydaje się, że w związku z tym, jeżeli ktoś przejmuje dane obiekty do zarządzania, to on musi gwarantować trwałość, bo my nie jesteśmy w stanie zagwarantować. I to są takie kwestie, które mamy dzisiaj nierozstrzygnięte, bo ustawa mówi wprost, ona mówi, że stroną wszystkich umów cywilnych dotyczących inwestycji staje się z dniem 1 stycznia przedsiębiorstwo Wody Polskie. Teraz my musielibyśmy się zastanowić, czy to jest kwestia, wolelibyśmy nie dochodzić tego na drodze sporu sądowego, tylko na drodze jakiegoś porozumienia, żeby mieć tego typu sytuację, w której będziemy mogli w sposób spokojny przekazać te inwestycje wraz z trwałością. Oczywiście, wtedy jest kwestia rozliczenia nakładów, tak jak w przypadku planowanych inwestycji, jest kwestia zagwarantowania finansowania na wkład własny, bo my w chwili obecnej przygotowując się do tych inwestycji mieliśmy w budżecie województwa przygotowane pieniądze na wkład własny. Teraz jeżeli to ma być realizowane przez Wody Polskie, to nawet jeżeli to są pieniądze z RPO i my chcemy je wydać na te inwestycje, które są potrzebne w naszym regionie, to w tym wypadku już beneficjentem będą Wody Polskie i to Wody Polskie muszą mieć gwarancje Ministra Finansów w tym przypadku już do realizacji tego typu inwestycji. Też występowaliśmy o to, i na razie mamy taką odpowiedź wymijającą. Ja alarmuję z tego powodu, bo mamy świadomość, że nie zostały jakieś długie miesiące, tylko tu zostały tak naprawdę tygodnie do dogrania kwestii fundamentalnych w tym obszarze, przejęcia tych inwestycji, zapewnienia finansowania, zapewnienia zdolności realizacji, bo to nie jest tylko tak, że wystarczą pieniądze, potrzebni są ludzie, którzy mają określone doświadczenie w realizacji takich inwestycji, potrzebne są przygotowane postępowania. Wreszcie potrzebna jest jeszcze jedna rzecz, a mianowicie zapewnione finansowanie. Poza tym my naprawdę dzisiaj nie wiemy co ludziom powiedzie, tym, którzy pracują w tej firmie. Firma jest do likwidacji, my mamy stworzyć tylko listy, mi się listy w ogóle źle kojarzą, ale mamy zrobić jakieś listy osób, które mają przejść rzekomo do tej firmy. My nawet nie wiemy jak te listy mają wyglądać, bo przecież mamy ustawę o ochronie danych osobowych. Co my mamy tam podać, czy poziom wynagrodzeń, czy nie, zakres obowiązków, itd. ? To jest dzisiaj przedmiot takiej jakby szarej strefy, my w tym zakresie nic nie wiemy. Samo utrzymanie ciągłości ruchu będzie trudne ale organizacja inwestycji będzie jeszcze znacznie trudniejsza.

Agnieszka Przybylska: mówię w imieniu klubu, bo pana przewodniczącego klubu dzisiaj nie ma, ale duchem jest z nami. Bardzo jasno odniósł się, zwłaszcza, że nie tak dawno jeszcze kierował komisją rewizyjną i wielokrotnie podkreślał bardzo duże nieprawidłowości jakie są związane ze sprawą melioracyjną, mało tego, przypominał, że w obliczu takich nieprawidłowości zarząd powinien poddać się do dymisji. W tej chwili, upoważniona przez kolegów, przez pana Pawła Muchę też, w imieniu klubu PiS ponawiamy to wezwanie do zarządu województwa aby poddał się do dymisji. Cytując tutaj Pawła Muchę, który, przypominam, jako minister bardzo waży słowo, jako wytrawny prawnik również bardzo waży słowo, zdaniem Pawła Muchy afera melioracyjna to także zagrożenie zwrotu wielu milionów dotacji unijnych, jakie wykorzystywał zarząd melioracji przy realizowaniu inwestycji. W takiej sytuacji mogłoby się okazać, że jest realne zagrożenie dla budżetu samorządu województwa, jeżeli pojawiłaby się potrzeba zwrotu środków, jeżeli wydatki uznane byłyby za niekwalifikowane z uwagi na to, że popełniono przestępstwo w związku z prowadzeniem tych postępowań, które były współfinansowane ze środków zewnętrznych. Przypominam, w kolejnym artykule jest zacytowana prokurator Aldona Lema, że zatrzymanym postawiono zarzut poświadczania nieprawdy w dokumentach, wyłudzenia dotacji subwencji oraz przekroczenia uprawnień w celu osiągnięcia korzyści

majątkowych a także oszustwa. Podsumowując, ze względu na znaczną skalę nieprawidłowości, jako klub radnych wzywamy zarząd województwa aby w takiej sytuacji poddał się do dymisji.

Olgierd Geblewicz: tak jak podejrzewałem, to jest kwestia próby takiej rozgrywki politycznej. Mógłbym podać inne przykłady, czy pan Jarosław Kaczyński poddał się do dymisji jak pana ministra Lipca wyprowadzono z gabinetu? Nie podał się. Czy pani Beata Szydło podała się do dymisji jak dzisiaj bez przetargu wydaje się 19 milionów złotych, państwo sobie wyobrażacie? Jak ja bym np. panu dyrektorowi Barczykowi powiedział: wiesz, sprawdzasz się tutaj, przeprowadziłeś kilka kampanii, załóż sobie firmę. Pan dyrektor zakłada sobie firmę a ja mu następnie za 19 milionów, bez przetargu daję zlecenie. Czy sobie państwo wyobrażacie taką sytuację? My tu dyskutujemy o jakiś nieprawidłowościach, że ktoś podpisał zły odbiór robót, bo stwierdzono, że po pracach zanikowych nie było tego typu rzeczy? Szanowni państwo, można oczywiście uprawiać politykę, tylko problem polega na tym, że tego typu nieprawidłowości, pewnie jak to w życiu, w każdej ekipie się zdarzają, my staramy się i staraliśmy się zawsze wszelkie przetargi organizować bardzo transparentnie i bardzo przejrzysto. Jeżeli chodzi o Urząd Marszałkowski wielokrotnie byliśmy sprawdzani. Przypomnę jak pan ówczesny radny Zaremba robił wielką, tzw. aferę teleinformatyczną. Nie było żadnych podstaw do tego, żeby stwierdzić, że ustawiano jakiś przetarg, ale przez kilka miesięcy CBA było częstym naszym gościem, my wszystkie informacje niezbędne, twarde dyski, przekazaliśmy. Po roku czy dwóch analiz okazało się, że rzecz została przeprowadzona lege artis, że wszystkie procedury przetargowe zostały przeprowadzone lege artis i żeby było na samym końcu najśmieszniejsze, za te przetargi dostaliśmy od prezesa urzędu Zamówień Publicznych kryształowy laur zamówień publicznych, za najbardziej transparentną procedurę. Ja rozumiem, że można wszystkie rzeczy politycznie rozgrywać, tylko trzeba mieć świadomość pewnej odpowiedzialności. Wiemy co prawda, że dzisiaj prokuratora nie jest apolityczna, ale nic nie trwa wiecznie. Oby nie skończyło się tak, że to inne decyzje będą analizowane, bo ja np. jako obywatel, jako osoba która np. bardzo dobrze życzy gospodarce morskiej, oczy ze zdumienia przecierałem jak się dowiedziałem, że bez zgody rady nadzorczej Zarząd Portów Szczecin-Świnoujście przełał 100 milionów złotych na konto PŻM, która jest w ogromnych tarapatach. To na pewno wymaga dzisiaj poważnego zastanowienia i analizy. Pamiętajmy o tym, że wszystko będzie analizowane i kiedyś to wszystko będzie mierzone dokładnie tą samą miarą.

Jarosław Rzepa: chciałem rozpocząć od dwóch zdarzeń, które miały miejsce w niedalekiej przeszłości, pierwsze spotkanie w słynnej sali kolumnowej Sejmu RP, gdzie spotkały się połączone komisje debatujące na temat prawa wodnego. Jedną refleksją, bo uczestniczyliśmy w tym spotkaniu, niestety pan minister Gajda, który jest odpowiedzialny za wprowadzenie tej ustawy, na wielokrotne zapytanie wielu posłów, jakie skutki finansowe niesie wprowadzenie tej ustawy, niestety tej odpowiedzi nie udzielili. Druga sprawa, te ostatnie tygodnie, i Darłowo, ta tragedia która się wydarzyła, ale i też bardzo sprawne działanie wielu służb w naszym województwie, i też gdyby nie decyzja z 2010, wały popowodziowe, które zostały wtedy wybudowane, dzisiaj pewnie mówilibyśmy o ogromnej tragedii, która nawiedzała tamten teren. Ale wracając do prawa wodnego, mamy ustawę, wchodzi w życie 1 stycznia 2018, przed nami szereg zadań, przede wszystkim przygotowanie jednostki do przekazania, zarówno jeżeli chodzi o sprawy osobowe jak i sprawy majątkowe. Ale chciałbym powiedzieć że względów inwestycyjnych o rzeczach, które się dzieją ponieważ ta jednostka funkcjonuje i funkcjonować będzie do ostatnich dni. Jeżeli chodzi o Bank Światowy, to państwo wiecie, że mamy inwestycje na 145 milionów, realizowane z pożyczki BS, i niektóre inwestycje już się rozpoczęły, mówię tutaj o Porzeczcu, w gminie Boleszkowice, te wały buduje się fizycznie. Kolejne inwestycje są w przygotowaniu, a największa Międzyodrzie jest w okresie badań środowiskowych. Mijmy nadzieję, że te inwestycje będą kontynuowane zgodnie z zaplanowanym harmonogramem. W ramach RPO mamy przygotowane 4 główne inwestycje na działania przeciwpowodziowe, tj. zabezpieczenie Stargardu, Darłowa, Trzebiatów i mała inwestycja na Odrze. To jest 72 miliony złotych. Kolejne zadania inwestycyjne to jest mała retencja, tutaj też mamy ponad 20 milionów złotych. Prace nad tym będą trwały do samego końca. Jesteśmy na etapie ogłoszenia konkursów, składania dokumentacji. Mam nadzieję, że skutecznie uda nam się znaleźć wykonawców na te inwestycje i Wody Polskie będą miały tylko jedną rzecz, przypilnować wykonania tych inwestycji. O inwestycjach Life+ pan marszałek już mówił, mamy pozytywną weryfikację z Brukseli. Jesteśmy w trakcie kończenia, Inę zakończyliśmy, mamy jeszcze Regę, która się toczy no i wielki projekt związany ze ścieżkami rowerowymi, wiecie państwo, że budujemy ścieżki rowerowe na wałach przeciwpowodziowych. Obecnie Zarząd Melioracji dwie duże inwestycje wokół Dąbie i Zalewu Szczecińskiego realizuje. Jest jeszcze bardzo wiele tematów do rozstrzygnięcia, to są wkłady własne, zabezpieczenia, sprawy własnościowe. Mamy w województwie ogromną liczbę stacji pomp, które nie mogą stać, one muszą funkcjonować, mieć zapewniony dozór, ewentualne usuwanie awarii, ale od 1 stycznia nie będzie to w naszej kompetencji.

Na dzień dzisiejszy nie mamy jasności jak mamy postąpić, jasności finansowania, itd. Wydaje mi się, że taką wiedzę państwo powinniście mieć, nam zależy, żeby jak najsprawniej, najlepiej, jednostkę przekazać, a inwestycje doprowadzić do takiego poziomu jak tylko się da.

5.3 informacja nt. realizacji kontraktu terytorialnego.

Informację nt. Realizacji kontraktu terytorialnego przedstawił Marek Orszewski z-ca dyrektora Wydziału Zarządzania Strategicznego, przedstawiona informacja jest załącznikiem nr 55 do niniejszego protokołu.

6. Interpelacje i zapytania do Zarządu Województwa oraz zapytania do Przewodniczącej Sejmiku.

Interpelacje złożyli:

Agnieszka Przybylska 2 interpelacje - załącznik nr 56.

Ewa Dudar 7 interpelacji – załącznik 57

a także

Robert Grzywacz 3 interpelacje – załącznik nr 58

Dariusz Wiecorek 1 interpelację – załącznik nr 59

7. Odpowiedzi na interpelacje i zapytania.

Na zgłoszone interpelacje wszyscy otrzymają odpowiedzi na piśmie w ustawowym terminie.

8. Wolne wnioski i oświadczenia.

Wolnych wniosków nie zgłoszono.

9. Zamknięcie obrad.

Wobec wyczerpania porządku obrad przewodnicząca Sejmiku zamknęła obrady XXVI sesji Sejmiku.

Protokołowała:
M.Nawrocka